



5 Supermodelka w bikini



Ilona Adamska wciąż pnie się po szczeblach modelingowej kariery. Można ją spotkać na billboardach i w katalogach renomowanych firm, odnosi też sukcesy w konkursach piękności. Jej nazwisko coraz częściej pojawia się w gronie najlepszych polskich modelek.

6 Znalazło się auto



Trzy lata walczą rodzice Tomka o godne wozenie syna do szkoły, wszędzie napotykać na mur obojętności. Tymczasem gmina od lat posiada specjalny busik do przewozu osób niepełnosprawnych.

Ktoś tylko wymontował z niego urządzenia.

7 Exodus



W Woli Sękowej powstał unikatowy pomnik. Tworzy go ponad sto rzeźb wykonanych przez artystów z Polski, Ukrainy i Niemiec. Korowód wychodzących z wioski postaci jest symbolem każdego exodusu – od czasów biblijnych aż po współczesne.

Starosta Wacław Krawczyk: poważnie myślimy nad utworzeniem niepublicznego ZOZ-u

Lekarze złożyli wypowiedzenia i żądają odwołania dyrektora

Henryk Przybycień, z którym rozmawialiśmy w piątek rano, wydawał się zaskoczony. – Owszem, wiedziałem z mediów i stron internetowych, jakie formy protestu przewidują lekarze, nie miałem jednak informacji, czy również nasi pracownicy zdecydują się na takie rozwiązanie. Pytałem przedstawicieli związków zawodowych, ale nie udzielili mi żadnej odpowiedzi. A przecież, jako dyrektor, powinienem mieć taką wiedzę, aby móc zapewnić ciągłość pracy szpitala – podkreślał.

Na złożenie wypowiedzeń zdecydowało się 67 spośród 94 zatrudnionych w placówce lekarzy. Większość z nich ma trzymiesięczny okres wypowiedzenia, co oznacza, że 31 sierpnia wszyscy mogą pożegnać się z zakładem.

Jaki pomysł na wyjście z impasu ma dyrektor Przybycień? – W tej chwili nie potrafię odpowiedzieć. Analizujemy sytuację i czekamy, co zrobi rząd, bo przyszłość służby zdrowia zależy od decyzji na szczeblu centralnym, a nie dyrektorów powiatowych szpitali – odpowiedział.

Identyczne pytanie postawiliśmy staroście Wacławowi Krawczykowi. – Jestem mocno zaniepokojony sytuacją i zrobię wszystko, aby znaleźć satysfakcjonujące wszystkich rozwiązanie. Chciałbym powiedzieć, że poważnie myślimy nad przekształceniem szpitala w niepubliczny ZOZ z samorządem w roli właściciela.

Starosta nie chciał jednak zdradzić szczegółów. Twierdził, że to na razie idea. Na ile realna, odpowie po spotkaniu z dyrektorem szpitala w Zamościu, który kieruje takim niepublicznym zakładem opieki zdrowotnej i przyjedzie do Sanoka, aby podzielić się swoimi doświadczeniami. Spotkanie odbędzie się 12 czerwca, z udziałem wszystkich zainteresowanych, również lekarzy. – Sam mam mnóstwo pytań i wątpliwości – przyznał starosta, który ma świadomość, że firmowana przez niego propozycja jest rewolucyjna i może wzbudzić w społeczeństwie duże emocje. – Zapewniam, że nie ma mowy o prywatyzacji szpitala za przysłowiową złotówkę, tak, jak robiono to w Polsce na początku lat 90. Placówka jest w niezłej kondycji i zrobimy wszystko, aby umożliwić jej rozwój, a przede wszystkim zatrzymać pracujących tutaj lekarzy – deklarował.

We wtorek, kilka dni po złożeniu wypowiedzeń, wybuchła kolejna bomba: do starostwa wpłynęło wotum nieufności wobec Henryka Przybycienia, dyrek-

tor SP ZOZ. W ubiegły czwartek, tuż przed piętnastą, lekarze przyszli do siedziby dyrekcji SP ZOZ, aby złożyć wypowiedzenia. Na biurku dyrektora Henryka Przybycienia wylądowało 67 wypowiedzeń, co oznacza, że z pracy w sanockim szpitalu chce zwolnić się 70 procent zatrudnionych tam medyków. We wtorek wybuchła kolejna bomba: lekarze złożyli wotum nieufności wobec dyrektora.



Jeśli lekarze naprawdę odejdą we wrześniu z pracy, pacjentów trzeba będzie odesłać do domów, a szpital zamknąć na klódkę.

tor SP ZOZ. Podpisali je przedstawiciele związków zawodowych i 70 lekarzy. Żądają usunięcia dyrektora z zajmowanego stanowiska. W ich odczuciu dyrektor „całkowicie stracił zaufanie środowiska lekarskiego”, które jest podstawą dobrego funkcjonowania szpitala w tak trudnym okresie przemian. Zarzucają Henrykowi Przybycieniowi, że jego postępowanie w czasie trwania sporu zbiorowego w zakładzie prowadziło do skłócenia lekarzy z pozostałymi grupami zawodowymi, a nie rozwiązania problemu. Ich zdaniem publiczne wypowiedzi szefa SP ZOZ na temat sytuacji szpitala często rozmięły się z prawdą lub zawierały półprawdy. Przykładem są choćby informacje dotyczące wysokości podwyżek w ubiegłym roku. W odczuciu lekarzy dyrektorzy ościennych szpitali bardziej dbają o swoich pracowników, w rezultacie czego sanocki lekarzy dyrektorzy ościennych szpitali bardziej dbają o swoich pracowników, w rezultacie czego sanocki lekarzy dyrektorzy ościennych szpitali bardziej dbają o swoich pracowników, w rezultacie czego sanocki

kropką nad „i” było wprowadzenie zmian w naliczaniu średniej dyżurowej za urlopy, która została obniżona o 40-50 procent w momencie, gdy podejmowano decyzję na temat strajku.

Starosta był zaskoczony takim obrotem sprawy. – Po rozmowie z lekarzami przypuszczałem, że postulat odwołania dyrektora może się pojawić, ale nie teraz, gdy trwają ogólnopolskie rozmowy na szczeblu ministerialnym i może nastąpić przełom. To nowa sytuacja, wymagająca przemyślenia – skomentował na gorąco. Komórka dyrektora Przybycienia, który akurat był w drodze do Łańcuta, milczała.

Aleksander Bogaczewicz, przewodniczący lekarskich związków zawodowych, nie chciał wypowiadać się na temat decyzji środowiska, które reprezentuje, odsyłając do „organu założycielskiego”, czyli starosty. – Odpowiedzi na wszystkie pytania są zawarte w piśmie przesłanym na jego ręce – uciął stanowczo próbę rozmowy. Nie chciał też odpowiedzieć na pytanie, czy sam złożył wypowiedzenie z pracy w SP ZOZ.

Jolanta Ziobro

Święto pod Wzgórzem Zamkowym

DNI SANOKA 2007 - TWOJE DNI

Sanok-Błonie, 9-10 czerwca

• KSU

• LOMBARD

• POZEGNALNE DISCO
RADIA BIESZCZADY

Nie może Cię tam zabraknąć. Bez Ciebie impreza się nie uda. Przyjdź

Notowania „TS”

Oto kolejny meldunek z naszej tygodni(k)owej giełdy;

GANIMY: Starostwo Powiatowe i Powiatowy Zarząd Dróg za zignorowanie opinii Powiatowej Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego w sprawie wprowadzenia zakazu parkowania przy ulicy Kościuszki. Czyniąc to, zlekceważono głos społeczny poparty konsultacjami z mieszkańcami i głębokimi analizami. Uznano, że urzędnicy wiedzą lepiej. Tymczasem wymyślono rozwiązanie - karykaturę, które nic nie zmieni, jako że ruch pieszy na ul. Kościuszki jest tak duży, że tylko zakaz parkowania mógłby coś poprawić. Bogatsi o doświadczenia, proponujemy rozważyć kwestię zlikwidowania Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego. Po co ma się ludziom wydawać, że mają coś do powiedzenia, skoro mogą tylko pogadać. Bezsens.

CHWALIMY: Miasto za dbałość o wygląd Ronda Beksirskiego. Od momentu, kiedy przejęto go od Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych, miejsce to zmieniło się nie do poznania. Zniknęły półmetrowe trawstwa, okraszone koniczyną, pojawiły się natomiast cieszące oko krzewinki i rośliny ozdobne. Dzięki temu każdy przyjezdny, wjeżdżający do grodu Grzegorza, nie będzie zaczynał wizyty w nim od tego, co myśli o gospodarzach miasta. Wbrew pozorom, nie jest to wcale mała rzecz. Teraz rzecz w tym, aby tak piękny i zadbane stan roślinności na rondzie zachować na co dzień. Tkwiąc w wierze, że tak właśnie będzie, ostrzegamy, że będziemy pilnować.



emes

Pielęgniarstwo z akredytacją

Sanocka Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa uzyskała akredytację ministra zdrowia dla studiów licencjackich w zakresie pielęgniarstwa. Przyznano ją na okres pięciu lat. To potwierdzenie wysokiej jakości kształcenia na tym kierunku.

Decyzję ministra poprzedziła pozytywna opinia Krajowej Rady Akredytacyjnej Szkolnictwa Medycznego, która stwierdziła, iż sanocka uczelnia spełnia wymagania kadrowe, programowe i organizacyjne, posiada także odpowiednią bazę materialną i dydaktyczną do prowadzenia w Instytucie Pielęgniarstwa kształcenia na poziomie pierwszego stopnia (licencjat).

Warto podkreślić, iż poza pielęgniarstwem 5-letnią akredytację uzyskały w ostatnim czasie dwa inne kierunki kształcenia: edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych oraz edukacja artystyczna w zakresie sztuki muzycznej. Władze Sanockiego Kolegium mają nadzieję, że wysokie oceny otrzymane przez uczelnię zaprezentują podczas naboru - wpłyną na wzrost zainteresowania nią wśród maturzystów i skłonią ich do ubiegania się o indeks PWSZ im. Jana Grodka w Sanoku. /jot/

Foto śmieszki

Młody, energiczny, szybko powinien stać się podporą Klubu Hokejowego. Wiem nawet jak to zrobić...

Dobrze kierował Rafinerią, z pewnością będzie cennym wzmocnieniem Autosanu. Już ja o to zadbam...



Na randkę przy ławeczce Szubera

Sympatyczny pomysł dotyczący zainstalowania na Rynku ławeczek poświęconych wybitnym sanoczanom przedstawił podczas ostatniej sesji Tomasz Chomiszczak, szef Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki.



Nie wszyscy kochają Dobrego Wojaka Szwejka, ale jego ławeczka, która budziła niegdyś tyle emocji i kontrowersji, wrosła w ulicę 3 Maja i stała się jedną z atrakcji turystycznych Sanoka. Jest to bogatsza wersja ławeczki „ku pamięci”, gdyż jest rodzajem pomnika. Tomasz Chomiszczak proponuje jedynie wmontowane w oparcie tabliczki.

Ławeczki takie istnieją w innych miastach, np. Łodzi, gdzie uczczono w ten sposób Juliana Tuwima i Artura Rubinsteina. W Sanoku mogłyby powstać skromniejsze wersje takich ławeczek „ku pamięci” - wystarczyłoby wmontowanie w oparcie stosownych tabliczek. W ten sposób sanoczanom mogliby upamiętnić wybitnych artystów: Janusza Szubera, Zdzisława Beksirskiego, Mariana Pankowskiego.

- Myślę, że byłby to rodzaj atrakcji turystycznej, a poza tym miło będzie umawiać się na Rynku przy „ławeczce Szubera” - przekonywał pomysłodawca.

Odnosząc się do pytań i wniosków radnych, wiceburmistrz Stanisław Czernak stwierdził, że miasto raczej nie znajdzie pieniędzy na realizację tego pomysłu. Może jednak zainteresują się nim sponsorzy?

Uwiecznienie swojego nazwiska czy nazwy firmy obok nazwiska wybitnej osobistości rodem z Sanoka, byłoby zaszczytem dla fundatora. Poza tym w miejskim pejzażu pojawiłby się nowy, oryginalny element. Na Rynku i w okolicy mogłaby stanąć cała „galeria” ławek. Miasto może wyróżnić w ten sposób nie tylko słynnych artystów, ale również takie osoby, jak np. znane na całym świecie ks. Zdzisława Peszkowskiego, kapelana Rodzin Katyńskich. Ładna tabliczka, z ilościowym napisem, fragmentem utworu albo cytatem, uczyniłaby ze zwykłej ławki miejsce trochę inne niż banalne „siedzisko”. Osoby, rodziny, firmy czy stowarzyszenia, które ufundowałyby tabliczki, na pewno dbałyby też o „swoje” ławki. Słowem, można połączyć przyjemne z pożytecznym. (z)

Paragony uśmiechu

Po trzech miesiącach oczekiwania klienci sklepów „Niemowlaczek” doczekali się (31 maja) rozstrzygnięcia konkursu pieluszek „Huggies”. Z okazji 10-lecia firmy oprócz nagród głównych rozlosowano dziesięć zestawów pocieszenia.

Z roku na rok konkurs cieszy się większą popularnością. Aby zwiększyć szansę wygranej, rodzice do ostatnich chwil kupowali pociechom chusteczki lub pieluszki firmy „Huggies”, wypełniali kupony i wrzucali je do urny. Paragony były losowane tradycyjnie z dziecięcej wianienki przez ochotniczki. W tegorocznej edycji konkursu pierwszą nagrodę - rowerek dziecięcy - wręczono Annie Łapiszczak (Sanok), trzy kolejne równorzędne upominki - zabawka manualna (kolejka) - odebrali Piotr Nitka (Tyrawa Wołowska), Renata Kobińska (Sanok) i Andrzej Chrzęszcz (Wujskie). Wszystkie dzieci otrzymały maskotki, słodycze i kolorowe breloczki.

Józefa Bach (właścicielka sklepów „Niemowlaczek”): - W moim sklepie tylko i wyłącznie są pieluszki „Huggies” i naprawdę cieszą się dużą sprzedażą. Nie promuję innych pieluszek, bo uważam, że te są najlepsze. Od dziecięciu lat organizujemy konkursy, żeby dać najmłodszym trochę radości - przez to jest także nasza radość.

Uśmiech i roześmiane oczęta dziecka wynagradzają, trud włożony w przygotowanie imprezy. To dla mnie ogromna satysfakcja.



Nawet dzieci, które nie wygrały nagród, do domu wróciły z maskotkami.

PS Kolejny konkurs już w okresie świątecznym, zachęcamy więc wszystkie dzieci i ich opiekunów do wzięcia w nim udziału. Atrakcyjne nagrody czekają. Aneta Jarosz

Będą szkolić

Osoby zainteresowane pozyskaniem środków unijnych w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego mogą skorzystać z bezpłatnych szkoleń prowadzonych przez Regionalny Ośrodek EFS. Pierwsze warsztaty zaplanowano już w czerwcu.

W szkoleniach mogą wziąć udział przedstawiciele instytucji rynku pracy, placówek oświatowych, jednostek administracji rządowej i samorządowej, organizacji pozarządowych, biznesu, instytucji szkoleniowych oraz innych podmiotów zainteresowanych EFS. Beneficjentami środków w latach 2007-2013 może być niemal każdy.

Szkolenia przybliżą specyfikę projektów, zasady ich tworzenia, zarządzania oraz rozliczania. W Sanoku odbywać się one będą w Urzędzie Gminy przy ulicy Kościuszki 23, a organizuje je Sebastian Niżnik - koordynator EFS w powiecie sanockim. Temat pierwszego (27-28 czerwca) to Warsztaty dobrego zarządzania projektem finansowanym ze środków EFS.

Więcej szczegółów na stronie www.efs.isanok.pl lub pod numerem tel. 013-465-65-68. /k/

Droga będzie zamknięta!

Starostwo powiatowe informuje, że od 29 maja do 30 czerwca 2007 roku na odcinku drogi powiatowej nr 2235R Sanok - Dobra, od Trepczy do Międzybrodzia będą występować okresowe zamknięcia drogi wynikające z przeprowadzanych robót remontowych.

Okresowe zamknięcia przejazdu dotyczą przede wszystkim samochodów ciężarowych o masie całkowitej powyżej 10 ton. Samochody osobowe oraz autobusy będą mogły poruszać się na remontowanym odcinku przy zachowaniu szczególnej ostrożności. (aj)

Z POLICJI

Sanok

* Na 3,5 tys. zł oszacowano straty powstałe w wyniku włamania (30/31 maja) do sklepu ogólnospożywczego przy ul. Ogrodowej. Złodziej dostał się do środka po wyłamaniu krat w oknie. Jego łupem padły artykuły spożywcze, tytoniowe oraz warzywa.

* Z zaparkowanego na ul. Płowieckiej forda transita skradziono (31 maja) radio CB wraz z anteną. Sprawca wybił szybę w oknie pojazdu.

* Uchylone okno w samochodzie skusiło złodzieja, który z wnętrza pojazdu zabrał szaszkę z dowodem osobistym i prawem jazdy właściciela, który wycenił straty na 20 zł. Do kradzieży doszło 1 bm. na ul. Sadowej.

* W nocy z 1 na 2 bm. wandalę uszkodzili altanę ogrodową przy ul. Szczudliki, należąca do 50-letniego Jacka L. Poszkodowany oszacował straty na 200 zł (wybite szyby w dwóch oknach, wyłamane drzwi oraz barierka tarasu). Policja szybko ustaliła sprawców, którymi okazali się mieszkańcy Sanoka w wieku 17 i 19 lat.

Gmina Komańcza

* Policjanci wyjaśniają okoliczności śmierci 39-letniego mieszkańca Turzańska. Zwiłoki mężczyzny znaleziono w środę wieczorem (30 maja) w domu jego sąsiada. Pogotowie wezwał syn właściciela domu. Na miejsce tragedii przybyli lekarz oraz prokurator, który zdecydował o przeprowadzeniu sekcji zwłok.

Gmina Sanok

* 17-letnia mieszkanka powiatu sanockiego przerobiła rok urodzenia na legitymacji szkolnej wydanej przez ZS nr 2. Fakt ten ujawnił policyjny patrol podczas wykonywania (2 bm.) czynności służbowych w Płowcach.

Zagórz

* W zakładzie produkcyjnym w Tarnawie Górnej doszło (29 maja) do wypadku przy pracy. Do szpitala trafił 25-letni mieszkaniec powiatu sanockiego, który zatrut się chemikaliami używanymi przy produkcji.

* Nieustalony sprawca zdemontował i ukrał (3/4 bm.) kamerę monitoringu apteki przy ul. Piłsudskiego. Poszkodowany mieszkaniec Sanoka wycenił straty na 1 tys. zł.

Policjanci sanockiej KPP zatrzymali kolejnych trzech amatorów jazdy na podwójnym gazie. W Besku namierzyli rowerzystę - 50-letniego Józefa K., u którego stwierdzono 1,68 promila alkoholu; w Bykowcach - kierującego zaprzęgiem konnym 56-letniego Kazimierza P. (pobrano krew do badań); w Długiem - kolejnego rowerzystę, 53-letniego Stanisława R. (1,512).

...i straży granicznej

Podczas kontroli drogowej w Bykowcach funkcjonariusze Karpackiego Oddziału Straży Granicznej zatrzymali audi, kierowane przez 50-letniego mieszkańca Brzozowa. W samochodzie ujawnili 2.600 sztuk papierosów w paczkach z ukraińskimi znakami akcyzy skarbowej. Zatrzymany towar przekazano Urzędowi Celnemu w Krośnie, a wobec sprawcy wszczęto sprawę karno-skarbową.

TYGODNIK SANOCKI
www.tygodniksanocki.eu
e-mail: tygodniksanocki@wp.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Marian Struś. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Bartosz Błażewicz.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-16.00 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwartej strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata - tel./fax 013 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 013 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 013 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszki 24.

Druk: mitel Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. 017 852 13 62.

Wprowadzili alkohol tylnymi drzwiami

Powszechna Spółdzielnia Spożywców walczy o możliwość handlowania alkoholem w delikatesach obok hali targowej przy ulicy Piłsudskiego. Działaniom firmy towarzyszy ostry społeczny protest. Kościół, policja, rada dzielnicy, organizacje i osoby zajmujące się profilaktyką alkoholową apelują do zarządu PSS-u: nie róbcie tego. Przedstawiciele firmy odpowiadają: musimy jakoś przeżyć i utrzymać się na rynku.

Aktorami dramatu są: PSS, Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz cała rzesza osób, które uważają, że wprowadzenie kolejnego punktu sprzedaży alkoholu w mieście, i to w tak newralgicznym miejscu, byłoby błędem. Normy Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych mówią, iż 1 punkt sprzedaży powinien przypadać na 1200 mieszkańców. W naszym mieście jest to 455 osób. Pedagogzy i policja alarmują: coraz więcej młodych ludzi sięga po piwo, wino i wódkę. – Musimy zatamować tę falę – mówi wielu radnych. Jednym ze sposobów jest ograniczenie dostępności do alkoholu. Stąd też „poleczka” z PSS-em, który stara się o koncesję dla sklepu przy hali targowej.

Zabawa

w kotka i ... drzwi

Początkowo PSS nie miał szans na uzyskanie koncesji. Powód: sklep przy ulicy Piłsudskiego nie spełniał wymogów uchwały rady miasta, która określa wymaganą odległość od takich miejsc jak szkoły, placówki oświatowo-wychowawcze, obiekty sakralne. W tym przypadku powinna ona wynosić 50 metrów. Tymczasem kościół farny usytuowany jest zaledwie 34 metry od delikatesów.

Firma znalazła jednak sposób na spełnienie tego wymogu, instalując drugie drzwi, od strony apteki przy ulicy Piłsudskiego, które dzieli od świątyni 54 metry. Zadeklarowała również podczas kontroli Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, że drzwi od strony MDK zostaną zamknięte.

– Wisiąta na nich kartka, że wejście do sklepu znajduje się

od strony apteki. Byliśmy zdziwieni, bo jeszcze poprzedniego dnia drzwi od strony MDK były otwarte. Przedstawiciele firmy wyjaśnili jednak, że jeszcze trwają prace wykończeniowe po remoncie. Poinformowałam ich, że otwarcie tych drzwi będzie skutkowało odebraniem pozwolenia. Pełnomocnicy zarządu przyrzekli, że tak na pewno będzie – wspomina przewodnicząca komisji Lidia Mackiewicz-Adamska.

PSS nie dotrzymał jednak słowa, co stwierdziła ponowna kontrola. – Kierowniczka zmiany poinformowała nas, że klienci byli mocno niezadowoleni, wobec czego otrzymała polecenie otwarcia drzwi od strony MDK – wyjaśnia nasza rozmówczyni.

Firma poniosła konsekwencje swojego postępowania. 12 marca Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych wydała negatywną opinię w sprawie koncesji.

Wpływ na opinię komisji miały również społeczne protesty. Okazało się, że perspektywa pojawienia się alkoholu wzbudziła wśród mieszkańców Śródmieścia w duży niepokój. Protesty złożyli: sześciu radnych, „Solidarność”, kupcy, Rada Dzielnicy Śródmieście, proboszcz parafii farny ks. dr Andrzej Skiba. Akcja Katolicka zebrała natomiast ponad 400 podpisów.

Autrzy protestów zgodnie podkreślali, że nie godzi się handlować alkoholem w sąsiedztwie takich instytucji jak kościół, Młodzieżowy Dom Kultury, przychodnia zdrowia, ochronka, gimnazjum. Śródmieście jest wystarczająco nasycone punktami sprzedaży alkoholu i osoby pijące każdego dnia sprawiają tu dość kłopotów.

Myk z głównym wejściem

PSS nie dało jednak za wygraną i złożyło zażalenie na postanowienie Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Krośnie. Kolegium, po

rozpatrzeniu zażalenia, w całości uchyliło postanowienie komisji i pozytywnie zaopiniowało lokalizację punktu sprzedaży alkoholu. Oznacza to, że procedura rusza od nowa i przyznanie PSS-owi koncesji (na razie na piwo i napoje o zawartości do 4,5 proc. alkoholu) jest właściwie przesądzone.

– Spółdzielcy zastosowali sprytny wybieg: umieścili nad drzwiami od strony apteki napis: „Wejście główne”. I na tej podstawie kolegium uchyliło naszą decyzję, zauważając, że odległość od głównych drzwi wejściowych do drzwi kościoła wynosi 54 m. Dodam, że napis ten pojawił się już po wydaniu przez nas negatywnej decyzji – wyjaśnia szefowa komisji. – Nie podoba mi się postawa PSS. Dla każdego sanoczanina jest oczywiste, że główne wejście do sklepu znajduje się od strony MDK. Nie są to „drzwi dodatkowe”, jak twierdzi SKO, gdyż są tam zainstalowane obrotowe bramki, jak również znajduje się wejście dla osób niepełnosprawnych – punktuje nasza rozmówczyni.

Nie spadliśmy

z księżycą

Wiceprezes PSS Artur Drwięga nie widzi niczego niestosownego w zachowaniu firmy. – Na temat alkoholu w delikatesach rozmawiałem wcześniej z burmistrzem miasta. Usłyszałem, że jeśli będziemy spełniać wymogi uchwały odnośnie odległości, koncesję otrzymamy. Dlatego też zdecydowaliśmy się na kosztowny remont w sklepie. Zainstalowaliśmy automatycznie zamknięte drzwi od strony apteki. Tam

też urządziliśmy główne wejście i usytuowaliśmy przyszłe stoisko z napojami alkoholowymi. Mamy jakby dwa sklepy: samoobsługowy i niezależne stoisko z własnym wejściem i wyjściem – wyjaśnia.

Niedotrzymanie obietnicy w spra-



Niezależnie od napisów, drzwi od strony MDK zawsze będą „główne”.

wie zamknięcia drzwi od strony MDK prezes wyjaśnia następująco: – Zrobiliśmy to na skutek protestów osób niepełnosprawnych, które zostałyby pozbawione możliwości wykonywania w naszym sklepie zakupów.

Artur Drwięga uważa, że protesty są podsycane przez garstkę osób. Dziwi się, że nikomu nie przeszkadza, również księżom z fary i parafianom, nielegalna sprzedaż alkoholu na hali, prowadzona przez obcokrajowców.

Jest też rozczarowany, że samorząd nigdy nie wykonał najmniejszego gestu, aby wesprzeć rodzinną firmę, jaką jest PSS. – Placimy rocznie 230 tys. zł podatku i zatrudniamy 220 osób. Wielokrotnie zwracaliśmy się do burmistrza o pomoc w konsolidacji miejscowych handlowców i producentów, ale nasze prośby pozostały bez echa – podsumowuje z nutką żalu.

Strumień wody

W ubiegłym tygodniu przewodnicząca komisji zdrowia Maria

Szałankiewicz-Skoczyńska zwołała spotkanie, aby mimo wszystko przekonać PSS do zmiany decyzji. – Chcielibyśmy, aby wysłuchali państwo głosu opinii publicznej, zastanowili się nad naszymi argumentami – zwróciła się do prezesów PSS.

A argumenty padały ważne. – W 1997 roku mieliśmy w Sanoku 40 punktów sprzedaży i spożycia alkoholu. W 2006 roku było ich 116 – zwróciła uwagę Joanna Hydzik. Jadwiga Warchoń, pełnomocnik burmistrza ds. rozwiązywania problemów alkoholowych przytaczała najnowsze badania mówiące o tym, że istnieje wyraźny związek między liczbą punktów sprzedaży a wzrostem spożycia. Szokujące historie o pijanych dzieciach w wieku szkolnym opowiedzieli Tadeusz Nabywaniec i Antoni Wojewoda. Mocno zabrzmił też głos Marka Mitrzyka, naczelnika Sekcji Prewencji policji: – Gwarantuję, że młodzież z Klubu „Kino” będzie przychodziła tu zaopatrywać się w alkohol, podobnie, jak wcześniej chodziła do SDH – przestrzegal.

Prezisi PSS bronili swojego stanowiska, tłumacząc, że firma walczy o przetrwanie. – Jako spółdzielnia nie jesteśmy nastawieni na zyski – tłumaczył Wiesław Kenar. Alkohol stanowi 8-9 proc. w obrocie towarów. Jest to niewiele, ale dla PSS liczy się każdy grosz. W delikatesach będą sprzedawane tylko wysokogatunkowe alkohole. – Chodzi nam o to, aby klient mógł zrobić kompleksowe zakupy – wtórował Artur Drwięga.

Zadna ze stron nie dała się przekonać. – Jesteśmy skłonni w geście dobrej woli zadeklarować, że nie będziemy handlować alkoholem w niedzielę – powiedział na koniec pojednawczo Wiesław Kenar.

Jolanta Ziobro

Święto pod Wzgórzem Zamkowym

DNI SANOKA 2007

– To Twoje Dni

Urząd Miasta i Radio Bieszczady zapraszają na Święto pod Wzgórzem Zamkowym, czyli DNI SANOKA 2007. Gwiazdą koncertu „Na Błoniach” – zespół „LOMBARD”

Program:

Sobota, 9 czerwca:

godz. 10 – Turniej Piłkarski Siatkowej – baseny MOSiR
godz. 14 – Międzynarodowy Turniej Szachowy Miast Partnerskich „O Puchar Burmistrza Sanoka” – sala konferencyjna „ARENIA SANOK”

godz. 17 – Wielka Gala czyli wręczenie Nagród Miasta Sanoka oraz rozstrzygnięcie i wręczenie nagród Regionalnego Konkursu Promocyjnego FIRMA, Produkt i Człowiek Roku Ziemi Sanockiej oraz 70-lecie Oddziału Banku PEKAO S.A. w Sanoku, z udziałem b. premiera RP Jana Krzysztofa Bieleckiego – SDK.

Niedziela 10 czerwca

Godz. 7 – Drużynowe Zawody w Wędkarstwie Sławkowym „O Puchar Burmistrza Sanoka” – „Sosenki”

Godz. 10 - 15 – Międzynarodowy Turniej Szachowy Miast Partnerskich (cd.) – sala konferencyjna w ARENIE

Plenerowe koncerty

na Błoniach:

Godz. 14-15 – Blok dla dzieci
Godz. 15 - 18.30 – Zespoły z urodzinowej trasy Radia Bieszczady
Godz. 18.30 - 20 – KSU

Godz. 21 – 22.30 – „Lombard”

Godz. 22.30 – Dyskoteka – Ostatnie 10 lat RADIA BIESZCZADY, pożegnanie RB – prowadzenie Artur Rudnicki

W programie m.in.: Pokazy i zawody łucznicze organizowane przez Komitet Organizacyjny Halowych Łuczniczych Mistrzostw Świata – Rzeszów 2009, liczne konkursy z nagrodami, niespodzianki i atrakcje dla dzieci, wybór Damy Dworu (najpiękniejszej Białogłowy), pożegnalna fotka Radia Bieszczady ze wszystkimi uczestnikami imprezy.

Patronat medialny: „Tygodnik Sanocki”, esanok.pl – Portal Regionalny, TVP 3 Rzeszów, Super Nowości

Sponsorzy: Sponsor główny: BANK PEKAO S.A. oraz CENTURION-R, ZETO Rzeszów, Żywiec, PGNiG Oddział w Sanoku, AUTOSAN S.A., POLSKIE AUTOBUSY.

ZAPRASZAMY!!!



Pozostaną w pamięci

Panu dr. Wojciechowi Biernikiewiczowi

wyrazi współczucia z powodu

śmierci Ojca
składają

Członkowie i Zarząd Międzyzakładowej
Organizacji Terenowej Ogólnopolskiego
Związku Zawodowego Lekarzy w Sanoku

Zlekceważyli głos komisji

Nie będzie zakazu parkowania przy ulicy Kościuszki. Zdecydowało tak starostwo, ignorując głos Powiatowej Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego.

W ubiegłym tygodniu otrzymaliśmy informację, iż komisja przegłosowała wniosek o wprowadzeniu zakazu na odcinku od banku Pekao S.A. do biura maklerskiego. Najbardziej zadowoleni z takiego rozwiązania byli radni miejscy i przedstawiciele Rady Dzielnicy Śródmieście, do których mieszkańcy kierowali najczęściej pretensji w sprawie zatartych chodników w centrum miasta. Dlatego też z niemałym zdziwieniem zauważyliśmy w poniedziałek na ulicy Kościuszki ekipę Powiatowego Zarządu Dróg, malującą na jezdni i chodniku pas do „parkowania jednym kołem”. Nikt nie potrafił wyjaśnić, co się dzieje. – Nie rozumiem tego. Przecież sam byłem świadkiem, jak członkowie komisji przegłosowali wniosek. Czterech było za wprowadzeniem zakazu, a dwóch przeciw – dziwił się Adam Ryniak, przedstawiciel komisji zdrowia i porządku publicznego rady miasta. Niemniej skonstruowany był asp. sztab. Zdzisław Deptuch, naczelnik Sekcji Ruchu Drogowego KPP.



Gdyby na ulicy Kościuszki udostępnić cały chodnik pieszym, to i tak byłoby ciasno.

Jasnej odpowiedzi nie otrzymaliśmy również w starostwie powiatowym. – Nie możemy się zastosować do opinii komisji, gdyż dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg zawarł już umowę na obsługę parkingów – stwierdził naczelnik wydziału dróg i komunikacji Zenon Stryjak. Rozwiązanie umowy,

owszem, jest możliwe, ale powiat nie chciałby robić tego w trakcie roku. Dlaczego? Tego

nie wiemy. – Nie rozumiem tego. Przecież sam byłem świadkiem, jak członkowie komisji przegłosowali wniosek. Czterech było za wprowadzeniem zakazu, a dwóch przeciw – dziwił się Adam Ryniak, przedstawiciel komisji zdrowia i porządku publicznego rady miasta. Niemniej skonstruowany był asp. sztab. Zdzisław Deptuch, naczelnik Sekcji Ruchu Drogowego KPP.

nasz rozmówca nie wyjaśnił. – Niech tak pozostanie do końca tego roku. Wydaje się, że system parkowania jednym kołem powinien się sprawdzić i piesi będą mieli dość miejsca, również na odcinku między bankiem a biurem maklerskim. Postulat wydzielania fragmentu jezdni znalazł się w poprzedniej

opinii komisji bezpieczeństwa i przyjmijmy, że powiat właśnie ją realizuje – przekonywał.

Zdaniem Zenona Stryjaka wprowadzenie całkowitego zakazu postoju przy ulicy Kościuszki jest nierealne. – Nie czujemy się: policja nie ma wystarczających sił i środków, aby pilnować porządku przy ulicy Kościuszki. Kiedy wcześniej obowiązywał tam zakaz, nie byli w stanie przyjeżdżać nawet na wezwanie – przypomniał.

(z)

Od redakcji: Przedstawiciel starostwa na pewno ma rację, tylko po co angażować komisję i wywoływać „społeczną” dyskusję, skoro urzędnicy i tak wiedzą lepiej. Od marca dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg nie znalazł czasu, aby zrealizować poprzedni postulat komisji i namalować pasy na ulicy Kościuszki. Teraz udało się załatwić to od ręki, choć komisja zaleciła zupełnie inne rozwiązanie. Słowem, uprawia się wolną amerykankę, tak, jak na zarządzonej przez powiat ulicy Kościuszki.

Namalowanie pasów niewiele zmieniło. Chwilę po rozmowie z przedstawicielem starostwa zadzwonił do redakcji zdenerwowany czytelnik:

Pięknie modlili się, śpiewając

Patronat „TS”

Zakończył się V Dziecięcy Festiwal Piosenki Religijnej zatytułowany „Kto śpiewa, dwa razy się modli”. O jego popularności świadczy fakt, że wzięło w nim udział blisko stu uczestników. Nagroda „Grand Prix” przypadła w udziale zespołowi „Andante”.

Ks. Rafał Śliwa z fary – główny organizator i przewodniczący jury – Janusz Ostrowski mieli powody do zadowolenia. Duża ilość uczestników i wysoki poziom prezentacji mogły zadowolić nie tylko ich, ale także publiczność, która w niedzielę szczególnie wypełniła salę SDK. Gwiazdą koncertu laureatów był zespół wokalny SOUL z parafii Przemienienia Pańskiego, obchodzący jubileusz 10-lecia swego istnienia. Dziewczeta pięknie zaśpiewały cykl pieśni Maryjnych (tytuł prezentacji: „Ave Maria”), demonstrując wysoką formę. Było to słyszeć i widać po zadowolonej minie Moniki Brewczak, szefowej zespołu. A potem do głosu doszli tegoroczni laureaci, też blyszcząc.

W kategorii najmłodszej (I-III kl.) zwycięstwem podzieliły się: Kasia Jezior i Zuzanna Dulęba. Widowni bardzo przypadła do gustu „Piosneczka” w wykonaniu Zuzi, której pomagali, klaskając do rytmu. Drugie miejsce jury także przyznało dwóm wykonawcom: Radosławowi Mazgajowi i duetowi siostr Zarzecznych: Klaudii i Nata-



Przyznanie Grand Prix zespołowi „Andante” widownia przyjęła z wielkim aplauzem.

lii. Na miejscu trzecim sklasyfikowana została Karolina Gefert.

W grupie starszej (IV-VI kl. i Gimnazja) zwyciężyła Natalia Molczan. Utwór „Będziesz miłował” Piotra Rubika w jej wykonaniu był prawdziwą ozdobą koncertu. Drugie miejsce jury przyznało Dominice Witowicz (za piosenkę „Twoja miłość” M. Szcześniaka), a trzecie ex aequo: Patrycji Łoskot i Dominice Szlamie.

Kategoria zespołów to kolejny popis niezwykle sympatycznych „Ochronkowych Słoneczek”, które zwyciężyły, za którymi uplasowały się: „Wiolinki” z Długiego

i zespół „Alleluja! I do przodu!” z parafii w Zahutyńcu. Wyróżnienie otrzymał zespół „Maranatha”. Po raz pierwszy w historii festiwalu jury postanowiło przyznać nagrodę „Grand Prix”. Otrzymał ją zespół „Andante” za piosenkę pt. „Wołanie”.

W sumie: dobra impreza, której z satysfakcją patronujemy.

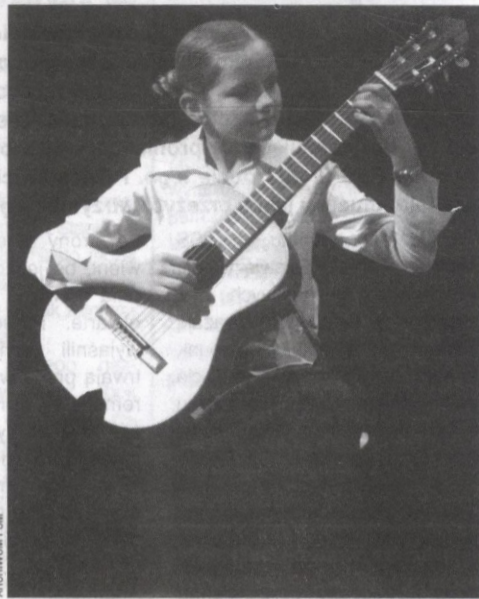
emes

Marysia w wielkiej formie

Marysia Korzeniowska nie zadowolila się zwycięstwem w Międzynarodowych Spotkaniach Gitarowych w Sanoku. Swoim zwyciężskim występem w XII Festiwalu Ivana Ballu w Dolnym Kubinie na Słowacji (29 maja – 1 czerwca) udowodniła, że jest dobra nie tylko na „własnym boisku”.

W ramach festiwalu zorganizowano Międzynarodowy Konkurs Gitarowy w pięciu kategoriach wiekowych. Sanocką szkołę muzyczną reprezentowała uczennica z klasy gitary Iwona Bodziak – Marysia Korzeniowska, która w grupie do lat 11 zdobyła I miejsce. To kolejny sukces młodzieńczej 10-letniej gitarzystki po udanym występie podczas XVI Międzynarodowych Spotkań Gitarowych „Sanok 2007”.

Nie jest to pierwszy sukces sanockich gitarzystów na Słowacji, ale kolejny udany debiut. Marysia dołączyła do grona laureatów z ubiegłych lat. A byli wśród nich: Łukasz Oleśzek, Katarzyna Kielbasa, Emilia Szeruga i Aleksandra Bodziak. – Bardzo się cieszę z sukcesu Marysi i mam nadzieję, że jej praca i zaangażowanie ze strony rodziców zaowocują jeszcze nieraz w niedalekiej przyszłości – powiedziała uradowana Iwona Bodziak.



Podczas festiwalu w Dolnym Kubinie Marysia nie tylko pokazała swoje duże umiejętności, ale także pięknie się prezentowała, co wyraźnie ilustruje zdjęcie.

emes

Shipwreckers – przejmujący dokument

Nazwisko Tomasza Gudzwatego – pięciokrotnego laureata World Press Photo – którego wystawę fotografii *Shipwreckers* otwarto w sanockim BWA w miniony piątek, przyciągnęło na wernisaż tłumy sanoczan.



Tłumy widzów na wystawie potwierdzały, że sztuka fotografii ma w naszym mieście wielu miłośników.

Ekspozycję tworzy złożony z 24 czarno-białych zdjęć fotoreportaż zrealizowany przez autora podczas podróży do Bangladeszu w latach 2004-2005. Jego tematem są tytułowi shipwreckersi – ludzie, którzy na 10-kilometrowym pasie przybrzeżnym Chittagong (drugiego co do wielkości miasta Bangladeszu, będącego jednym z największych na świecie ośrodków demontażu wyeksploatowanych statków) rozbierają stalowe kolosy na złom. Pracują w niebezpiecznych warunkach, przy użyciu prymi-

tywnych narzędzi, bez odzieży ochronnej, jakichkolwiek gwarancji socjalnych i za minimalne wynagrodzenie. Mimo to „stocznie” Chittagong przyciągają jak magnes mieszkańców najuboższych, północnych prowincji kraju, gdzie głód jest codziennym doświadczeniem.

To pierwsza w Galerii Sanockiej wystawa fotografii dokumentalnej – pierwsza i zapewne nie ostatnia. Sugestywne czarno-białe kadry Tomasza Gudzwatego (z przyczyn niezależnych od organizatorów autor nie mógł poja-

wić się na wernisażu) robią niesamowite wrażenie, intrygują też przemyślaną kompozycją. – Widać, że robił to artysta, a nie zwykły fotograf. Dobry reportaż, dobra fotografia dokumentalna powinna zmuszać do myślenia. Ta na pewno zmusza. Choćby do zastanowienia się nad istotą człowieczeństwa – mówi Sławomir Woźniak, kierujący BWA. – Skąd pomysł na taką wystawę? Chcemy pokazywać rzeczy ciekawe i różnorodne. Pomyśleliśmy o fotografii dokumentalnej, której jeszcze u nas nie było. Zwróciliśmy się do Yours Gallery – autorskiej galerii Tomasza Gudzwatego o udostępnienie zdjęć. Uzgodnienie wszystkich szczegółów trwało kilka miesięcy, ale myślę, że warto było.

Wystawa czynna będzie do 29 czerwca.

/joko/

Wernisaż wystawy stał się okazją do podziękowania za pracę w BWA Zdzisławowi Twardowskiemu, który postanowił rozstać się z Galerią Sanocką i skupić na własnej twórczości. Pałeczkę, a właściwie pędzel – jak stwierdził Sławomir Woźniak – przejął od niego Tomasz Mistak, który został wyłoniony w drodze konkursu.

kiem niemieckim, o czym informuje napis nad wejściem. Kolejne zdjęcie pochodzi z 1950 roku, kiedy to budynek ten był siedzibą Narodowego Banku Polskiego. Smaczkiem tego zdjęcia jest uchwycony w kadrze, zapewne nieprzypadkowo, widok samochodu osobowego, który w tamtych czasach nie był czymś powszechnym.

emes

Pocztówka na jubileusz

Popularny w Sanoku filokartysta Borys Łapiszczak bardzo skrupulatnie odnotowuje kolejne ważne jubileusze, dokumentując je wspaniałymi kartami pocztowymi. Ostatnia poświęcona jest 70-leciu siedziby banku, w której dziś mieści się PEKAO S.A.

Bardzo ciekawy jest awers, zawierający treść zaproszenia (oryginał u autora) na uroczystość poświęcenia własnego gmachu Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Sanoka w dniu 19 września 1937 roku. Obok niego umieszczone jest zdjęcie ukazujące pochod 1-majowy w 1926 roku, idący ulicą Kościuszki. I to na tym zdjęciu widać olbrzymią dziurę pod fundamenty siedziby przyszłej KKO. Stąd też wiemy, że budowa jej trwała ok. 11 lat.

Na rewersie znajdują się cztery oryginalne fotografie siedziby banku w różnych okresach. Jedna pochodzi z 1937 roku i zapewne ma związek z otwarciem KKO, gdyż przed gmachem zgro-

madzony jest spory tłum, głównie Żydów, łatwych do rozpoznania. Inne zdjęcie ukazuje ten sam obiekt z czasów okupacji, dokładnie z 1940 roku, kiedy był on ban-



70-lecie istnienia siedziby



Banku „PEKAO S.A.” w Sanoku



1937-2007



Czas na skrzypaczki

Akordeonistom, gitarzystom, klarncistom i pianistom sukcesów pozazdrościli także skrzypkowie, dołączając do grona laureatów ogólnopolskich konkursów. W ogólnopolskim Konkursie Interpretacji Muzycznej dwie sanockie skrzypaczki zdobyły cenne nagrody.



Szczęśliwy tercet: Grażyna Dziok i jej podopieczne.

Konkurs odbył się 27 maja w Zamku w Krasiczynie. W pięknych zabytkowych jego komnatkach konkurowali ze sobą uczniowie szkół muzycznych I i II stop-

nia grający na skrzypcach, flecie, gitarze, saksofonie, harfie, wiolonczeli, trąbce i puzonie. W pierwszej kategorii zwyciężyła sanoczaneczka Gabrysia Graboń,

uczennica klasy skrzypiec p. Grażyny Dziok. Była ona jednocześnie najmłodszą uczestniczką konkursu. – Przewodniczący jury profesor Akademii Muzycznej z Łodzi był Gabrysią zauroczony. Stwierdził, że rośnie prawdziwy talent i już teraz jej występ był prawdziwą kreacją – podzieliła się swymi wrażeniami z konkursu pani Grażyna. Niespodzianką dla dziewczynki była wysoka nagroda pieniężna przyznana przez organizatorów za zwycięstwo.

W kategorii szkół muzycznych II stopnia Maria Szybka, także uczennica Grażyny Dziok, uplasowała się na wysokim III miejscu. Wykonała Koncert Henryka Wieniawskiego, ten, który niedawno grała na deskach Filharmonii Rzeszowskiej z udziałem filharmoników. – Zagrała go bardzo dojrzałe i pięknie – ocenia występ swojej uczennicy w Krasiczynie pani Grażyna.

Obu laureatkom, którym serdecznie gratulujemy sukcesów, akompaniowała na fortepianie p. Oksana Drozdowska.

emes

Kino SDK zaprasza

„Scoop – Gorący temat” to najnowszy film Woody Allena, opatrzony etykietą komedia/kryminał. Konwencja kryminału stanowi tu tylko punkt wyjścia zabawy, jaką reżyser podejmuje z widzem. W „Scoopie” znajdziemy wszystko, co kochamy u nowojorskiego mistrza – cięty, ale i melancholijny słowny dowcip, obrazki obyczajowe z życia... Film potwierdza też starą prawdę, że obrazy Woody Allena bez Woody Allena to tylko połowa sukcesu. Mistrz zrezygnował już chyba na dobre z grania podstarzałych lowelasów, uganiających się za młodymi dziewczynkami, i z lubością wcielił się w rolę zgrzybliwych i ironicznych mentorów, próbujących wesprzeć bohaterów swoimi życiowymi doświadczeniami. „Scoop” jest kolejną uroczą blachostką z allenowskiej menażerii, którą warto obejrzeć.

W Kinie SDK w piątek o 19, w sobotę i niedzielę o 19.30.

Dla czytelnika, który jako pierwszy zadzwoni do redakcji w piątek o godz. 12 czeka podwójna wejściówka na film.

Kostrzewski & KAT w Olimpie

Ta wiadomość musi zelektryzować wszystkich fanów muzyki metalowej. Po koncertach wielu lokalnych grup w końcu doczekają się występu zespołu z pierwszej ligi polskiego metalu. Do Sanoka zawita formacja Roman Kostrzewski & KAT.

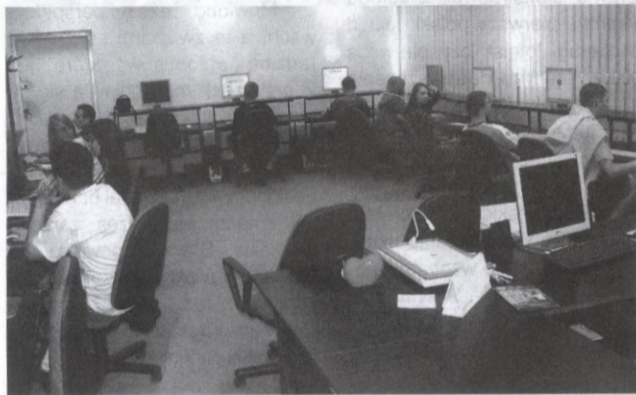
W piątek 22 czerwca grupa zagra w *Olimp Music Clubie*, dając jedyny koncert na Podkarpaciu. – Żeby jednak doszedł do skutku, musimy sprzedać przynajmniej 200 biletów – zaznacza Paweł Habko z Agencji Koncertowej *Operis Media*, zachęcając do kupowania ich po 25 zł w sklepie *Sonic*. Nie warto zwlekać z zakupem także dlatego, że w dniu występu będą już droższe o 10 zł. Początek koncertu grupy *Roman Kostrzewski & KAT* planowany jest na godz. 19. Jako support wystąpi lokalny *Neolith*.

(bart)

Ministerstwo ufundowało pracownie

Piętnaście nowoczesnych komputerów i monitorów, projektor multimedialny, serwer, drukarkę i skaner otrzymał Zespół Szkół nr 3 z Ministerstwa Edukacji Narodowej. Nowa, w pełni wyposażona sala, została ufundowana w ramach ministerialnego projektu „Pracownie komputerowe dla szkół”, współfinansowanego przez Europejski Fundusz Społeczny. – Jest to już druga pracownia w naszej szkole przekazana przez MEN i mamy nadzieję, że nie ostatnia. Cieszymy się, gdyż wysoki poziom bazy technodydaktycznej niewątpliwie wpływa na atrakcyjność naszej oferty kształcenia – zauważa Bogusław Bałut, zastępca dyrektora ZS nr 3.

Podobny prezent otrzymało także II Liceum Ogólnokształcące. (z)



Nie wszyscy uczniowie mogą korzystać w domu z komputera i Internetu. Dobrze, że taką możliwość stwarza im szkoła.

Najlepsi „Anglicy”

W II Liceum Ogólnokształcącym przeprowadzone zostały konkursy na najlepszą znajomość języka angielskiego wśród gimnazjalistów i uczniów szkół średnich.

Spośród 29 gimnazjalistów najwyższą ocenę otrzymała Paulina Poznańska z Gimnazjum nr 1 (59 pkt. na 65 możliwych). Jej opiekunem jest Anita Maciejczak-Szerszeń. Drugie miejsce zajął Paweł Ryba (58 pkt.), a trzecie – Bartosz Tworzydłak (57 pkt.). Obydwaj są uczniami Gimnazjum nr 2, a ich opiekunem jest Marzena Brejta. Tuż za podium, z 56 punktami, znalazł się Marcin Kusior z Gimn. nr 1.

Do rywalizacji o tytuł „najlepszego Anglika” wystartowali też uczniowie szkół średnich w liczbie 31 uczestników. Zwyciężyła Joanna Biega (80 pkt. na 99 możliwych) z I Liceum Ogólnokształcącego (opiekun Agata Kuczma). Na drugim miejscu uplasował się Kasper Kopeć (77 pkt.) z II Ogólniaka (opiekun Teresa Perkołup), a na trzecim: Jakub Walczak (76,5 pkt.) z I LO (opiekun Agata Kuczma). Tuż za trójką na podium znaleźli się: Michał Korejba z ZS nr 2 (75 pkt.), Marcin Pietrzycki z I LO (74 pkt.) i Piotr Olearczyk z II LO (73,5 pkt.).

Konkursy zostały zorganizowane i przeprowadzone przez duet nauczycielski: Joannę Pastuszką i Teresę Perkołup. emes

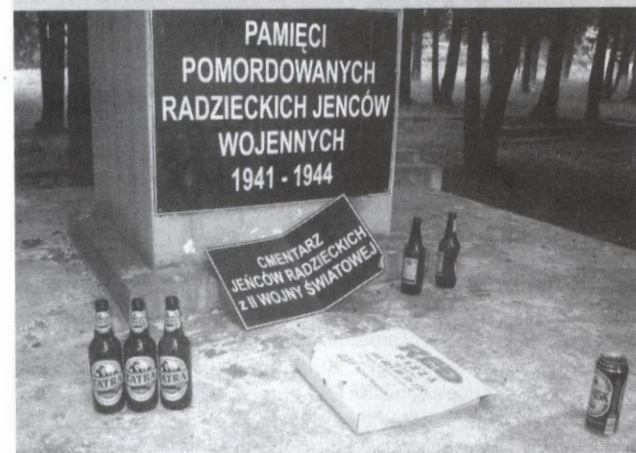
Sygnaty Czytelników

Bez względu na to, kto tam spoczywa

Otrzymał informację o fatalnym stanie cmentarza jeńców radzieckich w Olchowcach. – Nie sprząkali tam chyba od Wszystkich Świętych, o czym świadczą porozbijane znicze. A trawa po pas. Cmentarz to miejsce kultu, więc powinien być utrzymywany w czystości. I to bez względu na to, kto tam spoczywa – skarżyła się mieszkająca w pobliżu kobieta.

– Administratorem cmentarza jest firma Eko-Teren, która ma utrzymywać tam czystość i trzy razy w roku kosić trawę. Wiem, że sprzątanie planują w najbliższych dniach – zapewnia Jacek Gomułka, Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Sanoka.

Od redakcji: Liczymy, że Eko-Teren szybko wywiąże się z obowiązku, bo cmentarz rzeczywiście przedstawia opłakany widok. Zastaliśmy nie tylko porozbijane znicze i wysoką trawę, ale i ślady... libacji. Wystawia to fatalną ocenę nie tylko administratorowi, ale – w oczach kogoś z zewnątrz – nam wszystkim, jako sanoczanom. (b)



Na centralnym postumencie cmentarza zastaliśmy rząd butelek po piwie i pudełko po pizzy. Komuś zabrakło resztek kultury...

W gronie supermodelek

Wywodząca się z Sanoka Ilona Adamska wciąż pnie się po szczeblach modelingowej kariery. Została „twarzą” kampanii reklamowej polskiej marki MAKR, zakwalifikowała się do finału konkursu Mięś Bikini Model International 2007 oraz półfinału Foto Models Poland 2007, a prestiżowy portal internetowy supermodelki.pl uznał ją za „odkrycie czerwca”, włączając do grona najlepszych polskich modelek.

Najnowsze zdjęcia urodziwej sanoczanki zdobiją katalogi i bilbordy reklamujące kostiumy kąpielowe z kolekcji Beauty of Summer 2007 firmy MAKR, znaleźć je można również na stronach portalu internetowego www.supermodelki.pl – prestiżowego serwisu polskiego świata mody prezentującego zdjęcia najlepszych top modelek, modelek i aktorek. Portal przyznał paniilonie tytuł Discover of June („odkrycie czerwca”) i zaliczył do grona Professional Models w Polsce, obok tak znanych postaci jak Ilona Felicjańska, Agnieszka Maciąg, Ewa Pacuła, Iza Mika czy Katarzyna Skrzynecka.

– Jestem w szkole! Już sam fakt, że zostałam zauważona przez ten portal i włączona do czołówki polskich modelek, stanowi dla mnie ogromne wyróżnienie. Jeszcze większym szokiem jest to, że po pierwszych dwóch dniach obecności w tym serwisie zajmuję czwarte miejsce w klasyfikacji Top 10 – mówi zaskoczona, ale i wielce uradowana pani Ilona, która odnosi także sukcesy w konkursach piękności. Zakwalifikowała się do finału polskiej edycji międzynarodowego konkursu Miss Bikini Model International 2007, który odbędzie się 10 czerwca w Warszawie, oraz półfinału Foto Models Poland 2007 (polska edycja międzynarodowego Foto Models World), organizowanego również w czerwcu w hotelu Marriott. – Jestem szczęśliwa, że udało mi się dojść tak daleko. Niestety, z powodu wyjazdu na sesję do Bretanii we Francji nie będę mogła wziąć udziału w gali finałowej w Warszawie. Termin półfinału drugiego z konkursów jest mi jeszcze nieznany – zazwyczaj odbywa się pod koniec czerwca – liczę, że uda mi się pogodzić go z innymi obowiązkami.

Uroda i wdzięk sanoczanki urzekła też Jerzego Katolika – jednego z krakowskich fotografików. Pani Ilona szybko stała się jego ulubienicą i żoną, a plonem ich współpracy są przepiękne, nastrojowe portrety modelki, wykonane w atelier artysty, który jest również uznanym tłumaczem języka angielskiego. – To niesamowicie ciekawy człowiek. Był m.in. osobistym tłumaczem księcia Karola, Busha Juniora, prezydentów Wałęsy i Kwaśniewskiego. Podczas

sesji opowiadał mi sporo o swoich podróżach i spotkaniach z wybitnymi osobistościami – wyjaśnia modelka, która sama sporo podróżuje. W czasie wakacji czeka ją m.in. wyjazd do Mediolanu w ramach współpracy z czeską agencją Kornfeld Models, z którą podpisała niedawno roczny kontrakt. /ot/



MARCIN TYMKOWSKI

Akordeoniści błysnęli

Podczas kończącego muzyczny sezon konkursowy w Polsce Ogólnopolskiego Konkursu Akordeonowego w Chełmie, którego XIV edycja odbyła się pod koniec maja, tradycyjnie głośno było o Sanoku.



Zdecydowanym zwycięzcą najstarszej kategorii wiekowej (do lat 15) został Bartosz Głowacki, uczeń sanockiej szkoły muzycznej w klasie akordeonu Andrzeja Smolika. Czarnym koniem konkursu okazał się kolejny z podopiecznych znakomitego pedagoga – Krystian Milasz, który zdobył 2. nagrodę, również zbierając wiele pochwał. W młodszej grupie wiekowej udanie zaprezentowała się Ewelina Wronowska, uczennica Grzegorza Bednarczyka, która zajęła 5. miejsce.

Miłym akcentem był także występ duetu z udziałem saksofonisty Rafała Rachwałę, absolwenta sanockiej PSM II st., który wraz z akordeonistą Pawłem Strugałą z AM w Poznaniu zdobył wyróżnienie w kategorii kameralnych zespołów studenckich. /k/

Wieczory artystyczne SDK

Nadchodzący tydzień obfitował będzie jak żaden w wydarzenia kulturalne. Dni Sanoka i festiwal franciszkański Jeden Bóg – Wiele Kultur uzupełnią doroczne Wieczory artystyczne SDK z udziałem miejscowych zespołów.

Zainauguruje je Grupa Tańca Współczesnego PRO.GRES, która dziś o godz. 17 zaprezentuje nader ciekawy spektakl *Wszędzie gra muzyka – wszędzie ludzie tańczą*. W niedzielę o tej samej porze sceną zawładną tancerze ZTL SANOK oraz ZESPÓŁ WOKALNY SDK, a w środę o 18 – FTT FLAMENCO.

Wtorkowy wieczór (g.17) upłynie pod znakiem pędzla – dzieci i młodzież kół plastycznych zapraszają na wernisaż wystawy swoich prac w galerii „Na jaskółkach”. Czwartek będzie dniem Melpomeny – zespół teatralny BEZ PRZESADY wystawi dwa spektakle: *Sprawdzian* (g. 17) oraz *Przychodzi i odchodzi* według tekstu S.Becketta (18.30). W przyszły piątek (g.18) koncertować będzie chór ADORAMUS oraz – gościnnie – zespół SA GORSI, a w sobotę (g.17) – zespół smyczkowy CON AMORE. Na wszystkie imprezy wstęp wolny. /k/

Z piosenką przez Europę

Sanoczanka Anna Tomczewska wyśpiewała pierwsze miejsce na Podkarpaciu podczas V Wojewódzkiego Konkursu Piosenki Obcojęzycznej „Z piosenką przez Europę” w Głogowie Małopolskim.

Ania zwyciężyła w kategorii gimnazjów, pokonując kilkunastu konkurentów z całego województwa. Zaśpiewała piosenkę w języku angielskim, którego uczy się od kilku lat. Na co dzień jest uczennicą trzeciej klasy Gimnazjum nr 3. Od dwóch lat chodzi też na zajęcia do szkoły językowej 8 Plus. – Córka kochała śpiew od zawsze. Zwyciężyła już w podobnym konkursie, organizowanym w Sanoku. Od dwóch lat śpiewa też w zespole *Soul*, pod opieką pani Moniki Brewczak – nie ukrywa dumy jej mama, Maria Tomczewska.

Nagrodą za zwycięstwo jest 30 godzin darmowych lekcji języka angielskiego w Szkole Języka i Zarządzania „Promar”, które zdolna gimnazjalistka na pewno dobrze wykorzysta. Gratulujemy



Ania od dziecka występuje na scenie. Śpiew jest jej żywiołem.

INFORMATOR

Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 013-464-57-50 (sekretariat), 013-464-57-51 (czytelnia), 013-464-57-52 (wypożyczalnia).
www.biblioteka.sanok.pl

Czynna: pon. 9-15, wt.-pt. 9-17, sob. – 9-30-14.
Biblioteka Pedagogiczna
ul. Kiczury 16, tel. 013-463-21-82
Godziny otwarcia: pon. - wt. – 9-18, śr. – nieczynna, czw. - pt. – 9-18, sob. 9-15.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 013-463-04-44.
Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)
www.muzeum.sanok.pl
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl

Czynne: pon, czw, pt 8-15, wt, śr: 9-17, sob, niedz: 9-15.
Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego
tel. 013-463-09-04, 013-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 013-463-53-81, tel. 013-463-16-72 (skansen), www.bieszczadz.pl/skansen e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

BWA Galeria Sanocka
tel. 013-463-60-30, ul. Rynek 14
Godziny otwarcia:

wtorek-piątek 10-17, sobota 11-15.

Centrum Informacji Turystycznej
ul. Rynek 14 tel. 013-464-45-33 lub 013-463-60-60, e-mail: citsanok@um.sanok.pl
Czynne: 1.05.-15.10. i ferie zimowe.

dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

Telewizja Sanok
Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok – niedz., godz. 17.15; powtórka: niedz. 19 i pon. 17.15.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku
ul. Rynek 15, tel. 013-464-34-15,

– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Dom Kultury „Caritas”
ul. Kościelna, tel. 013-464-31-44

Młodzieżowy Dom Kultury
plac św. Michała 6, tel. 013-463-09-15

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”
ul. Kochanowskiego 25, tel. 013-464-50-50

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”
ul. Traugutta 9, tel. 013-464-61-35

Państwowa Szkoła Muzyczna
ul. Podgórze 25, tel. 013-464-53-15

Sanocki Dom Kultury
ul. Mickiewicza 24, tel. 013-463-10-42

MOSiR w Sanoku
Basen kryty czynny: pon.-pt. 7-21; sob. 10-15; niedz. 10-18, tel. 013-465-91-55

Postój taxi tel. 013-463-03-33

Postój taxi bagażowych
tel. 013-463-16-60

Radio TAXI tel. 96-66

Tele TAXI tel. 94-77

Liga Ochrony Przyrody
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 013-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

Noce dyżury aptek
8-11 VI – apteka M. P. Szul, ul. Jagiellońska 68.
11-18 VI – apteka „OMEGA”, ul. Kościuszki 22

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 013-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi...

– zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – tel. (0607) 566 136

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 013-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt. i śr. 11.30-19.30, pt. 8-19.30.

28 V – dyżur pełni (w godz. 18-20) Maciej Drwiga

LESKO
Ośrodek Wsparcia SOS
tel. 013-492-72-53 (całodobowo)

ZAGÓRZ
Kino „Sokół”
ul. Piłsudskiego 37, tel. 013-462-30-59.

175 lat fabryki

Sanok kłania się Jubilatce

Współczesny „Autosan” ma już 175 lat. Jest jednym z najstarszych zakładów przemysłowych w Polsce, a zarazem dumą Sanoka. To właśnie Sanocka Fabryka Autobusów wniosła największy wkład w rozwój transportu publicznego w kraju i nie zamierza tej pozycji nikomu oddać. Uroczystość akcentująca doniosły jubileusz odbyła się 31 maja w skansenie.

Piękna jest blisko dwuwiekowa historia fabryki, której początki wiążą się z małym warsztatem kotlarskim założonym przez dwóch powstańców: Walentego Lipińskiego i Mateusza Beksińskiego w 1832 roku. Na przestrzeni lat zmieniała się jej nazwa, a także produkcja. Były to m. in. wagony, cysterny, tramwaje, autobusy, przyczepy i naczepy. W świadomości sanoczan zawsze pozostawała czymś najważniejszym, bo niemal w każdej rodzinie żył ktoś, kto był z nią związany. I tak od kilku pokoleń. Fabryka była też czynnikiem miastotwórczym, dając ludziom nie tylko pracę, ale także żłobki, przedszkola, szkoły, wyższe uczelnie, mieszkania, placówki kultury i obiekty sportowe. Wszędzie można było znaleźć jej dobroczynny wkład.

Dłużnikami na zawsze

– Zawsze będziemy dłużnikami swojej pierwszej i najważniejszej fabryki – mówił w swym wystąpieniu burmistrz Wojciech Bleharczyk. – Była za czasów galicyjskiej biedy, dając ludziom chleb, była i później, jako najdalej

wysunięty na południe zakład Centralnego Okręgu Przemysłowego. Jest i dzisiaj, jako lider polskiej motoryzacji o niezachwianej pozycji od wielu dziesięcioleci. To ta fabryka dała szansę rozwojowi miasta, współtworząc jego infrastrukturę, a także kształcąc wykwalifikowane kadry. To z nią związana jest postać wybitnego artysty światowego formatu, Zdzisława Beksińskiego. Wniosła wreszcie fabryka do historii Sanoka coś jeszcze bardzo cennego. Otóż całe pokolenia sanoczan uczyły się od niej społecznokostwa.

Ceniona przez użytkowników

Słowa wielkiego uznania i szacunku kierowane do Jubilatki padały także z ust gości spoza Sanoka. – Jest fenomenem na skalę światową, żeby jedna fabryka przez całe dziesięciolecie dawała krajowi publiczny transport autobusowy. I co trzeba podkreślić: w postaci coraz lepszych i doskonalszych produktów. – mówił Zdzisław Szczerbaciuk, prezes Polskiej Izby Gospodarczej Transportu



Prezes Autosanu S.A. Wiesław Wyżycki z Nagrodą Burmistrza w rękę, w towarzystwie Wojciecha Bleharczyka. Statuetka „słacza dźwigającego głaz trudności” w symboliczny sposób odzwierciedla wysiłek załogi i jej walkę o pozycję w krajowej gospodarce.

Samochodowego i Spedycji.

Jest jeszcze coś niezwykle, co wyróżnia Jubilatkę spośród wszystkich innych fabryk. Tym czymś jest załoga, która nigdy nie zadowolona się zwyczajną pracą, nigdy nie chciała być przeciętną. To właśnie z Sanoka do Lwowa w roku 1928 wyjechało pięć pierwszych autobusów na podwoziu włoskiej Lancii. To dla Krakowa w 1919 roku Sanok wyprodukował pierwszy tramwaj, a na święto 22 lipca w 1949 roku kilkanaście tramwajów dla warszawskiej trasy W-Z. To sanoccy inżynierowie skonstruowali, a załoga wykonała pierwszy polski pojazd do obsługi lotnisk czy pierwszą polską maszynę do czyszczenia tafli lodowisk. Dziełem tych samych ludzi były coraz to lepsze i nowocześniejsze wyroby, jakie niemal każdego roku pojawiały się na Poznańskich Targach Motoryzacyjnych, wzbudzając uznanie ekspertów. Kto wspomni i porówna popularnego „SAN-a” z lat 50., późniejsze „AUTOSAN-y”, a następnie przesiądzie się do pięknych, nowoczesnych „LIDER-ów”, czy „CEZAR-ów” na podwoziach „Mercedesów”, ten najlepiej zrozumie drogę i dystans, jaki na przestrzeni lat zrobiła fabryka.

Załoga

największym skarbem

– Ta fabryka stoi ludźmi. To najcenniejsze jej dobro, bez którego nie byłoby niczego. To załoga z charakterem, która potrafi podejmować największe wyzwania

– komplementował ją dyrektor Wiesław Wyżycki.

Czynili to również przewoźnicy, główni klienci „Autosanu” wywodzący się najczęściej z oddziałów PKS z całego kraju. – Nasi kierowcy są bardzo zaprzyjaźnieni z autobusami z Sanoka. Cenią je, chwalą za trwałość, niezawodność i coraz wyższą jakość – wystawiali cenzurki Jubilatce. Nie kryli radości, że mogą wspólnie z nią świętować tak doniosły jubileusz.

Jeszcze nieraz zaszokuje

Mówiono też o perspektywach, a te związane są z nową rodziną autobusów, które już w przyszłym roku pojawią się na taśmie produkcyjnej. – Będą to autobusy 12, 11 i 10-metrowe, zunifikowane ze sobą, z nowym designem – zapowiadał dr Krzysztof Zmar, wiceprezes zarządu „Autosan S.A.” Zapowiedź ta została przyjęta bardzo gorąco, zarówno przez przewoźników, jak również kierownictwo i załogę spółki „Polskie Autobusy”, która także świętowała swój pierwszy skromny jubileusz 5-lecia istnienia.

Uroczystości uświetlił występ Zespołu Tańca Ludowego SANOK, który też ma swoje korzenie w „Autosanie”. Bo w Sanoku tak już jest, że wszystko ma jakiś związek z fabryką. I kiedy w rozmowach pada jedno słowo „fabryka”, wszyscy wiedzą o której to chodzi, chociaż nie jest jedyną. 175 lat robi swoje.

Marian Struś

Pojazd do przewozu niepełnosprawnych był w gminie

Znalazł się samochód

Placz i krzyk rodziców niepełnosprawnego dziecka z Tarnawy Dolnej, że gmina Zagórz w nieludzkich warunkach dowozi do szkoły w Sanoku ich syna, wywołał poruszenie w całym środowisku. Dziesięć dni po ukazaniu się w „TS” artykułu pt. „Nie woźcie tak naszego dziecka”, zadzwoniła do nas szczęśliwa mama chłopca, przekazując radosną wieść: – Jest samochód do przewozu osób niepełnosprawnych! Skąd? Był w gminie, pozostając w dyspozycji dyrektora Zespołu Obsługi Szkół.

Walka Anny i Zygmunta Walko o godne i bezpieczne przewożenie ich syna do Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Sanoku trwała przeszło trzy lata. – Staliśmy się intruzami w gminie, a wszyscy postrzegali nas niczym obłąkanych, czeplających się władz nie wiadomo czego. A my w swoim bólu nie mogliśmy zrozumieć, jak oni patrzą, że nie widzą nic złego w przewożeniu niepełnosprawnej osoby w ciasnej przestrzeni bagażowej samochodu dostawczego, która wygląda gorzej niż klatka dla zwierzęcia – mówi pani Anna.

Ludzie zwierzili układy

Tuż po nagłośnieniu sprawy przez „TS”, natychmiast zareagowali oburzeni mieszkańcy gminy. W regionalnym portalu e.sanok ukazały się bardzo krytyczne wpisy pod adresem władz gminy. „... Gmina staje się prywatnym folwarkiem ludzi złej woli, którzy z wiarą i tradycją na ustach dopuszczają się rzeczy haniebnych...”, „... Pozwalają, aby ktoś drugi mógł wykorzystywać bezbronne, niepełnosprawne dziecko i na tym się dorabiać...”. Bez owijania w bawełnę ujawniali, że wynajęty samochód jest własnością prywatnej osoby, której żona do niedawna sprawowała ważną funkcję w gminie Zagórz.

Kilka dni później gminę obleciała wieść, że policja zatrzymała samochód Zbigniewa K. i zatrzymała mu dowód rejestracyjny. Fakt ten potwierdził naczelnik drogówki asp. szt. Zdzisław Deptuch. – Musieliśmy to zrobić, jako że dane w dowodzie nie odpowiadały stanowi faktycznemu. Samochód posiadał zainstalowane o jedno siedzenie więcej, niż wynika to z dokumentu. W ten sposób zamiast dziewięć, przewozi dziesięć osób – wyjaśnił.

Czarodziejska sztuczka

W poniedziałek (4 czerwca) zatelefonowała do nas p. Anna Walko. – Dziś rano byliśmy z Tomkiem w poradni rehabilitacyjnej w Sanoku i kiedy przyjechaliśmy do szkoły (Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy), od opiekunki przewożonych dzieci i kierowcy z gminy dowiedzieliśmy się, że od dziś dzieci będą przewożone samochodem przystosowanym do przewozu niepełnosprawnych osób. Przeżyłam szok. Czulałam, jak krew uderza mi do głowy – opisuje swoje wrażenia



Rodzice mieli lzy szczęścia w oczach, patrząc, że ich syn radośnie zajął miejsce w busie i bezpiecznie pojedzie do szkoły. Czy aż trzy lata musieli na to czekać?

zenia mama Tomka. – Oglądaliśmy go. Jest to ford transit. Ma składany podjazd dla wózków inwalidzkich, wewnątrz posiada szyny na wózek, mocowania, pasy bezpieczeństwa. Wszystko, co powinien mieć taki pojazd – mówi z radością p. Zygmunt Walko.

W jaki sposób gmina w tak rekordowym czasie zdobyła się na taki wyczyn, tego nie byliśmy w stanie zrozumieć. Wkrótce i nam przyszło przeżyć szok, gdy okazało się, że samochód ten gmina od dłuższego czasu miała. Mało tego, cały czas był w dyspozycji Zespołu Obsługi Szkół. Tego samego, który jest odpowiedzialny za zapewnienie transportu dzieciom niepełnosprawnym do szkoły. Tego, który doprowadził do podpisania kontraktu z prywatnym przewoźnikiem. Czy ktoś coś z tego rozumie?

Niepełnosprawny przystosowano dla sprawnych

Próbowaliśmy wyjaśnić tę zagadkę, ale niewiele nam z tego wyszło. Dowiedzieliśmy się jedynie, że pojazd pozostawał do dyspozycji Zespołu Obsługi Szkół i służył szkołom. W zależności od ich potrzeb. Wcześniej wymontowano z niego elementy, które miały służyć przewożeniu osób niepełnosprawnych. Inaczej mówiąc, „usprawniono” go, montując dodatkowe siedzenia. W tym momencie przestał pełnić funkcję, do jakiej był wyprodukowany i zakupiony. Kogo więc woził? Można się domyślić, że zdrowych uczniów ze szkół zagórskiej gminy, chociaż widywano w nim także znaczących urzędników, m.in. Zespołu Obsługi Szkół.

– Kiedy dowiedziałem się, że taki samochód jest w posiadaniu gminy, zapytałem: jak długo potrwa przywrócenie mu pierwotnej funkcji. Gdy w odpowiedzi usłyszałem, że jest to moment, chwila, poleciłem to zrobić. A panią Annę Walko, która w piątek zgłosiła się oświadczyć do mnie z interwencją w tej sprawie, poprosiłem o trzy dni cierpliwości. W poniedziałek ford do przewozu osób niepełnosprawnych wyruszył w swój pierwszy kurs – mówi burmistrz Janusz Zubrzycki. Z nieukrywaną satysfakcją przyjmuje gratulacje za błyskawiczne zajęcie się tematem i skuteczną interwencję.

Do tematu jeszcze wrócimy. Zechcemy ustalić: jak długo gmina była w posiadaniu samochodu? Czy przypadkiem Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych nie partycypował w kosztach jego zakupu? Dlaczego, mając specjalistyczny samochód do przewozu osób niepełnosprawnych, gmina płaciła prywatnemu przewoźnikowi? Kto jest za to odpowiedzialny? Zapytamy też, czy był ogłoszony przetarg na świadczenie usług przewozowych, a w zasadzie dlaczego go nie było? Zanim to jednak nastąpi, wraz z niepełnosprawnymi dziećmi i ich rodzicami cieszymy się, że udało się coś dobrego i pożytecznego dla nich zrobić. Życzymy szerokiej drogi w dobrych, bezpiecznych warunkach, a nie w klatce, w której jazda groziła utratą zdrowia czy życia.

Marian Struś

Potrzebna pomoc!

Dwuletnia Ola Koczera z podsanockich Markowic cierpi na rdzeniowy zanik mięśni. Będzie mogła samodzielnie chodzić, pod warunkiem, że znajdą się ludzie, którzy sfinansują koszty jej leczenia. Potrzeba 3.000 euro na turnus leczniczo-rehabilitacyjny w klinice w Truskawcu.



Problemy zdrowotne dziewczynki zaczęły się niedługo po urodzeniu, kiedy lekarz rodzinny – zaniepokojony pewnymi objawami zaobserwowanymi w trakcie rutynowej wizyty – skierował Olenkę na specjalistyczne badania do Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie. Tamtejsi lekarze nie postawili jednoznacznej diagnozy, podejrzewając jednak, iż dziecko cierpieć na rdzeniowy zanik mięśni. Przepuszczeń tych nie wykluczył również prof. Wołodimir Koziałkin – dyrektor Międzynarodowej Kliniki Rehabilitacji w ukraińskim Truskawcu, gdzie dziewczynka wraz z rodzicami pojechała 30 maja na konsultację.

Wizyta u światowej sławy specjalisty była możliwa dzięki pomocy Mariusza Szynda, wójta gminy Sanok. – Jako ojciec trójki dzieci wiem, co czują rodzice Oli. Zawsze – ilekroć chodzi o zdrowie i życie, zwłaszcza najmłodszych mieszkańców naszej gminy – staram się robić więcej niż to wynika z moich obowiązków służbowych. Mieszkańcy gminy Sanok wielokrotnie w podobnych sytuacjach okazali wiele wrażliwości i serca. Jestem przekonany, że dzięki ludziom dobrej woli Ola stanie na nogi i będzie mogła samodzielnie chodzić – mówi Mariusz Szmyd.

Dziewczynka zakwalifikowana została na 14-dniowy turnus leczniczo-rehabilitacyjny w klinice, który rozpocznie się już 26 czerwca. Jego koszt wynosi 3.000 euro i znacznie przekracza możliwości finansowe 5-osobowej rodziny, która nie jest w stanie udźwignąć kolejnych wydatków związanych z chorobą dziecka. Dlatego zwracamy się do wszystkich ludzi dobrej woli o pomoc w sfinansowaniu leczenia Oli.

Roli koordynatora akcji zbierania pieniędzy na ten cel podjęło się Stowarzyszenie Wspólnota Obywatelska na rzecz Rozwoju Ziemi Sanockiej. Osoby mogące pomóc, proszone są o dokonywanie wpłat na konto Stowarzyszenia: 90 1020 2980 0000 2502 0031 3734 z dopiskiem: Dla Oli Koczery. W akcję włączyli się też oo. franciszkanie – podczas rozpoczynającego się w sobotę festiwalu Jeden Bóg – Wiele Kultur prowadzona będzie zbiórka pieniędzy do puszek na pokrycie kosztów leczenia dziewczynki. /jot/

W korowodzie wędrujących rzeźb

Niezwykły to pomnik – ponad sto rzeźb ukazujących sto czterdzieści postaci, kroczących w długiej, rozciągniętej między drzewami kolumnie. Każda z nich opowiada jakąś historię, każda przedstawia ludzką tragedię, każda upamiętnia tych, którzy zmuszeni zostali do opuszczenia rodzinnej ziemi. To exodus, do którego odniesień można szukać zarówno w Biblii, jak i w współczesnym świecie.

Plonem trzech zorganizowanych w Woli Sękowej plenerów rzeźbiarskich, w których wzięło udział trzydziestu artystów, stało się ponad sto drewnianych rzeźb o wymiarach 70-230 cm, które stworzyły unikatowy pomnik.



Rzeźby ruszają w drogę.

W niedzielne popołudnie na terenie Uniwersytetu Ludowego Rzemiosła Artystycznego w Woli Sękowej uroczystie podsumowano akcję artystyczną *Exodus*, której kulminacyjnym momentem stało się odsłonięcie monumentalnego pomnika o takiej właśnie nazwie. Pomysłodawcą i inicjatorem akcji był znany, związany z uniwersyte-tem rzeźbiarz Piotr Woroniec, a uczestnikami – zaprzyjaźnieni z nim artyści z Polski, Ukrainy i Niemiec, studenci i uczniowie szkół plastycznych, zaproszeni do współpracy przy realizacji ambitnego przedsięwzięcia. Pracowali z ogromnym oddaniem i zapałem – najbardziej aktywni wykonali po kilkanaście rzeźb. Absolutnym rekordzistą okazał się Marcin Myśliwiec z Jasła, który wykonał ich aż 20, a ponadto okazał nieocenioną pomoc przy patynowaniu. – To była wspaniała przygoda. Można się było wyżyć, choć momentami przerażało mnie to trochę – taka ilość rzeźb robi wrażenie. Czuję się spełniony jako artysta i – choć zmęczony – bardzo usatysfakcjonowany – powiedział twórca.

Muzą artystów była Małgorzata Kruk z Mielca, która uczestniczyła w plenerach jako malarka, dbała też o mniej duchową stronę swych kolegów, spełniając się jako niedoścignuta mistrzyni kuchni polowej podczas artystycznych spotkań. – Dla mnie ten pomnik obrazuje życie człowieka, od narodzin aż po śmierć. Jest symbolem początku i końca. Każda z tych postaci ma określony charakter i nastrój, niesie ze sobą jakąś treść, jakiś багаż życiowy, jakąś tragedię. To symbol każdego exodusu – od czasów biblijnych aż po współczesne, w których miliony Polaków opuszczają swój kraj w poszukiwaniu pracy.

Dziękując artystom za ich niezwykle twórczą i owocną pracę organizatorzy nie szczędzili też pochwał i wyrazów uznania mieszkańcom wioski, władzom gminy i powiatu oraz licznym sponsorom – zarówno instytucjonalnym, jak i indywidualnym – którzy wsparli dzieło finansowo i materialnie, dostarczając drewno i inne niezbędne materiały oraz wykonując różne usługi. Wszystkich uhonorowano pamiątkowym katalogiem oraz biesiadą w Domu Ludowym, gdzie z okazji koncertem wystąpił rzeszowski zespół WA-DA-DA.

/jok/



Piotr Woroniec: – Kiedy uniwersytet przeprowadził się do Woli Sękowej, poznaliśmy historię tej wsi. I ona stała się pretekstem dla całego przedsięwzięcia. Temat zbiorowiska jest dla mnie ciekawy w dwójnasób: jest pewnym nośnikiem treści, ale stanowi też interesujące wyzwanie jak poprzez rzeźbę pokazać tłum. Pomyślałem, żeby pokazać to w formie monumentu i wyobraziłem sobie grupę rzeźb złożonych z 50-60 postaci. Po pierwszym plenerze tak się to jednak rozrosło, że postanowiliśmy przekroczyć magiczną liczbę 100. I udało się. Jestem bardzo zadowolony z efektu końcowego.

Rodzinny piknik na góralsko-franciszkańską nutę

Całe rodziny bawiły się podczas Franciszkańskiego Pikniku Rodzinnego w skansenie, zorganizowanego w niedzielę. Aż do wieczora muzealne przedpole tętniło życiem: na estradzie trwały popisy zespołów muzycznych, dzieci opychały się cukrową watą i brykały po placu, nie zważając na przelotne opady deszczu, a dorośli cieszyli się chwilą wytchnienia po całotygodniowej gonitwie. Było tak, jak wymarzyli sobie ojcowie franciszkanie: radośnie i rodzinnie. A kiedy na scenie pojawiła się gwiazda wieczoru – Trebunie-Tutki, nawet ojciec Jacek Wójtowicz nie mógł powstrzymać się od przytupów i rytmicznego podrygiwania.

Oj, chyba trochę zazdrościł ojczulkom dyrektor MBL Jerzy Ginalski. Bo i jego eurofolkowe gwiazdy przyjechały (Trebunie-Tutki grały podczas Eurofolku w 1994 roku swój pierwszy profesjonalny koncert) i publiczność dopisała, szczerze wypełniając pod wieczór amfiteatr w skansenie. Nawet niebiosy okazały swoją łaskawość, przykręcając po południu kurki z ulewnymi deszczami.

Na scenie wystąpiły cztery zespoły, doskonale wpisujące się w piknikowo-rodzinny charakter imprezy. Prawdziwy show zaprezentowała Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Jaćmierza, która – jak na szanującą się orkiestrę przystało – przywiozła własne marzonetki, czyli dziewczyny z pałeczkami i pomponami, maszerujące podczas parad przed tambur majorem. Dyrygował Grzegorz Mali-

zykująca od pokoleń góralska rodzina, która przeszła ewolucję od zwykłej kapeli regionalnej po zespół koncertujący na największych festiwalach „Muzyki Świata”. Wich utworach, inspirowanych rdzenną muzyką góralską, mocno pobrzmiwają elementy reggae, rocka, techno i jazzu. „Nowa góralska muzyka” wyzwoliła wiele energii nie tylko w słuchaczach, ale również samych artystach, którzy świetnie czuli się na scenie MBL. W pewnym momencie nester rodu, Władysław Trebunia-Tutka wykonał nawet nieplanowany, dynamiczny taniec zbójnicki. Hej!

Krążący po placu z aparatem fotograficznym ojciec Witold Pobiedziński zdradził nam, jak udało się ściągnąć do Sanoka słynny zespół. Otóż stało się to za sprawą ojca Piotra Marszałkiewicza z tutejszego klasztoru, który jest



Marzonetki zachwyciły publiczność wdziękiem i urodą.

wieki, młody muzyk-entuzjasta, któremu udało się zachęcić do grania w orkiestrze dużą grupę wiejskiej młodzieży, w wieku od kilku do kilkunastu lat, i własną narzeczoną. Muzycy zaprezentowali m.in. znane standardy filmowe.

Wcześniej wystąpiły dzieci z Samorządowego Przedszkola nr 3, które przedstawiły inscenizację „Legenda o Królowej Bonie”. Był to ich pierwszy występ na prawdziwej estradzie, co publiczność doceniła wielkimi brawami. Niemniej ciepło przyjęto drugi z „swoich” zespołów: Franciszkańskie Dzwoneczki, urzekające jak zawsze dziecięcą radością i spontanicznością na scenie.

A potem przyszedł czas na gwiazdę: zespół Trebunie-Tutki z Białego Dunajca. Tworzy go mu-

rodowitym górale i ma różne znajomości w „tamtych stronach”.

Cały piknik prowadził ojciec Jacek Wójtowicz, o którym Anita Rysiewska, impresario *Trebunie-Tutków*, powiedziała że „jest rewelacyjny”. Organizatorzy zadbał także o coś dla ciała. Do rodzinnego biesiadowania zachęcały kramy i panie serwujące domowe specjały: smalec, proziaki, kwaśnicę, bigos, dania z grilla – wszystkie opatrzone przymiotnikiem „franciszkańskie”. Można było kupić też książki i bibułkowe kwiaty.

Uczestnicy w samych superlatywach wypowiadali się o inicjatywie ojców franciszkanów. – Tego nam trzeba! – podsumowała z entuzjazmem jedna z uczestniczek, Anna Jara. (jz)

Ojciec Jacek Wójtowicz: Skąd pomysł? Pierwszym bodźcem był nasz jubileusz 630-lecia pobytu w Sanoku, a drugim fakt, że coraz więcej rodzin przychodzi na mszę świętą dla dzieci o 10.30, która cieszy się chyba największą frekwencją. Pomyśleliśmy: dlaczego nie wyjść z tą rodzinami na zewnątrz. Pokazać, jak można się bawić i ze sobą być. Jesteśmy przekonani, że takie pomysły otwierają ludzi na siebie. Święty Franciszek był otwarty na dialog, bycie z ludźmi. Z nimi działał, pracował, żył. Porafił do nich trafić. My również chcemy otwierać ludzi i rodziny na siebie, budować jedność. Założenia są te same, tylko realizujemy je bardziej nowoczesnymi środkami. Rodzina jest podstawą. Zgadza się, że jest ona dziś atakowana i zagrożona. Ale ufajmy. Bóg naprawdę rządzi światem!

W kulturowym tygłu

Nader ciekawie zapowiada się Ekumeniczny i Międzyreligijny Festiwal *Jeden Bóg – Wiele Kultur*, zorganizowany przez oo. franciszkanów z okazji 630. rocznicy przybycia zakonników do Sanoka. Ma on ukazać duchowe i kulturowe bogactwo Ziemi Sanockiej, będącej swoistym tygłem chrześcijaństwa Wschodu i Zachodu oraz tradycji judaistycznej. Począwszy od jutra, przez osiem najbliższych dni uczestniczyć będziemy w niezwykłym wydarzeniu, na które złożą się nabożeństwa, liturgie i cykl koncertów z udziałem wielu znakomitych artystów.

PROGRAM FESTIWALU JEDEN BÓG – WIELE KULTUR

SANOK 9-16 CZERWCA 2007

9 czerwca (sobota)
Godz. 19.15 – koncert: Prawosławnego Chóru Staupigialnego Bractwa św. Andrzeja Apostoła ze Lwowa (kościół franciszkanów)

10 czerwca (niedziela)
Godz. 10.30 – Boska Liturgia (msza św.) w katedralnej cerkwi prawosławnej z udziałem chóru ze Lwowa oraz chóru męskiego kościoła Franciszkanów

11 czerwca (poniedziałek)
– dzień kultury łacińskiej

Godz. 17 – koncert: Schola Cantorum Minorum Hosoviensis – chorał gregoriański, Krzysztof Pawlisz – organy (kościół Franciszkanów)

Godz. 18.30 – koncert biesiadny: kapela Kamratty (scena przy parku)

Godz. 20 – koncert gwiazdy: Tomek Kamiński z zespołem (scena przy parku)

12 czerwca (wtorek) – dzień kultury wschodniej

Godz. 17 – koncert: Młodzieżowy Chór Prawosławny Diecezji Przemysko-Nowosądeckiej „IRMOS” z Sanoka (kościół Franciszkanów)

Godz. 18.30 – koncert: kapela *Lisznianie* (scena przy parku)

Godz. 20 – koncert gwiazdy: folkowy zespół ukraiński *Na drabyni* ze Starego Sambora (scena przy parku)

13 czerwca (środa) – dzień franciszkański

Godz. 17.30 – koncert: franciszkański zespół *San Damiano* z Wyższego Seminarium Duchownego z Kalwarii Zebrzydowskiej (scena przy parku)

Godz. 20 – koncert gwiazdy: Magda Aniol z zespołem (scena przy parku)

14 czerwca (czwartek) – dzień kultury żydowskiej

Godz. 17 – liturgiczne śpiewy hebrajskie: Symcha Keller, kantor synagogi w Łodzi (Klub Górnika)

Godz. 18.15 – warsztaty tańca żydowskiego (przed sceną przy parku)

Godz. 20 – koncert gwiazdy: zespół *Klezmates* z Krakowa (scena przy parku)

15 czerwca (piątek) – „Śpiewy Polskich Świętych”

Godz. 19.15 – koncert: Kwartet Wokalny *Triplum* – „Śpiewy polskich świętych” (kościół Franciszkanów)

16 czerwca (sobota) – Muzyka Młodych u Franciszkanów

Godz. 19.15 – koncert: „Na organy i dwa saksofony” w wykonaniu muzyków z Czech i Polski (kościół Franciszkanów)

Na wszystkie koncerty wstęp wolny!

Orkiestra, w której jest siła

Młodzieżowa Orkiestra Dęta Państwowej Szkoły Muzycznej oraz Społecznej Szkoły Muzycznej II st. w Sanoku, prowadzona przez Piotra Grabonia, zwyciężyła w II Makroregionalnym Konkursie Dętych Zespołów Kameralnych, Orkiestr Dętych i Big-Bandów Szkół Muzycznych I i II st. W Tomaszowie Lubelskim.

Jury składające się z profesorów Akademii Muzycznych pod przewodnictwem prof. Zdzisława Stolarczyka, podkreślając wysoki poziom wykonywanych utworów, postanowiło przyznać sanockim muzykom jeszcze dwa wyróżnienia indywidualne. Otrzymali je: klarncista Grzegorz Wolczański za brawurowe wykonanie utworu pt. „Eskapada klarnetowa” oraz perkusista Witold Krowiak.

Ten sukces Młodzieżowej Orkiestry Dętej nas nie zaskoczył. Od dłuższego czasu każdy jej występ to wielkie przeżycie artystyczne. Imponuje doбором repertuaru, aranżacją utworów i poziomem wykonawczym. Po prostu jest w niej siła.



II MAKROREGIONALNY KONKURS DĘTYCH ZESPOŁÓW KAMERALNYCH, ORKIESTR DĘTYCH I BIG-BANDÓW SZKÓŁ MUZYCZNYCH I I II STOPNIA Tomaszów Lubelski 21 Maja 2007

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

★ Mieszkanie 50 m² (parter), w Nowym Zagórzcu, tel. (0506) 30-43-09 (po 19).
★ Mieszkanie 58 m², 4-pokojowe, na osiedlu Wójtostwo, możliwość zamiany na mniejsze, tel. (0697) 07-23-03 (wieczorem).
★ Mieszkanie 36,47 m², tel. (0601) 71-28-30.
★ Mieszkanie 48,5 m², w Sanoku przy ul. Kopernika 6/7, tel. 013-464-88-77.
★ Lokal magazynowo-biurowy 120 m², przy ul. Okulickiego 8, tel. 013-464-03-43 (wieczorem).
★ Działki budowlane w Solinie, tel. (0601) 66-81-91.
★ Działkę rolną 0,65 ha, w Zabłotcach, na trasie Sanok - Krosno, tel. 013-464-32-59 (po 16).

Kupię

★ Mieszkanie ok. 30 m², w Sanoku, może być do remontu, tel. 013-461-41-37 lub (0697) 28-78-70.
★ Działkę rekreacyjną nad Sanem, tel. (0509) 87-19-05.

GEO-TOM NIERUCHOMOŚĆ
NOWE OFERTY
www.geo-tom.com
tel. 0501-369-161

LOKALE DO WYNAJĘCIA

o pow. 56,34 m² i 86,54 m² w Sanoku przy ul. Orzeszkowej 3 na działalność handlowo-usługową

Kontakt: „ELMET-RZESZÓW” S.A.
35-021 Rzeszów, ul. Chmaja 4
tel. 078 10 13 379

Posiadam do wynajęcia

★ Do samodzielnego mieszkania w centrum miasta przyjmę uczennice lub studentki, doskonałe warunki, konkurencyjna cena, tel. 013-464-03-43 (wieczorem).
★ Mieszkanie 3-pokojowe, 300 m od morza, na okres wakacji, w Ustce, tel. (0602) 50-41-64 (po 20).
★ Pokoje dla 1 i 2 osób, z kuchnią, tel. 013-463-29-27.
★ Mieszkanie 2-pokojowe, przy ul. Sadowej, tel. 013-463-18-19 (wieczorem).
★ Mieszkanie 2-pokojowe, umeblowane przy ul. Sadowej, tel. (0695) 77-12-17.
★ Mieszkanie 48 m² (I piętro), przy ul. Jana Pawła II, w Sanoku, tel. (0501) 58-07-25.
★ Pokoje w dzielnicy Wójtostwo, tel. (0663) 80-85-81 lub (0512) 25-39-34.
★ Umeblowaną kawalerkę (1-2 osoby), tel. (0692) 04-07-87.
★ Mieszkanie 2-pokojowe (niski parter), umeblowane, przy ul. Sobieskiego, tel. (0602) 50-28-12.
★ Domek, 5 km od Sanoka, bezpłatnie, tel. (0600) 69-18-87.
★ Dom piętrowy, tel. 013-463-08-75.
★ Biura oraz lokale magazynowe na dowolną działalność, Sanok, ul. Bema 5, tel. 013-464-30-38 lub (0602) 51-48-45.
★ Lokale biurowe w centrum, tel. (0600) 04-51-29.

DOBRZE SPRZEDAMY TWÓJ DOM!!!

Biuro Nieruchomości R&R
www.oleniacz.pl
Sanok, ul. 1000-lecia 6
tel/fax. 013-464-02-55,
0505-044-102, 0502-318-805

★ Lokale, osiedle Wójtostwo, tel. (0606) 97-08-56.
★ Wydzierżawię dwie działki rekreacyjne po 4 a, w Międzybrodziu, tel. (0608) 44-83-57.

Poszukuję do wynajęcia

★ Renomowana firma poszukuje lokalu handlowego min. 70 m² (parter), tel. (0602) 31-06-65.

AUTO - MOTO

Sprzedam

★ Renault lagunę combi 1.9 dci (2004) oraz vw polo 1.4 tdi (2002), 5 drzwi, srebrne, tel. (0601) 62-06-69.
★ Fiata seicento 1.1 (2001), przeb. 92 tys. km, gaz, tel. (0514) 04-68-97.
★ Tanie nissana serena 2.0 diesel (1994), tel. (0502) 36-53-27.
★ Opla corsę 1.2 (2000), klimatyzacja, ABS, poduszki powietrzne x 4, cena 10.000 zł, tel. (0609) 22-58-42.
★ Renault kangoo 1.2 (1998), przeb. 130 tys. km, cena 12.500 zł, Sanok, tel. (0607) 85-13-23.

RÓŻNE

Sprzedam

★ Pudła miniaturowe czarne i białe, tel. 013-464-76-23 lub (0502) 30-70-62.

Żaluzje, rolety

T. Czerwiński
tel. 013-464-22-25, kom. 0604 575 918

**MALOWANIE DACHÓW,
elewacji i mieszkań.**
tel. 013-462-65-26

KM SERWIS

Konrad Milczanowski
Oferujemy:
• elektromechanika
• mechanika
• części samochodowe
Płyn do chłodnic luzem 4,50 zł/litr
Sanok, ul. Korczaka 10
tel. 013-466-60-25 kom. 0501 708 520

**OKNA, DRZWI
BRAMY
GARAŻOWE,
ROLETY, ŻALUZJE,
OGRODZENIA,
BRAMY
OGRODZENIOWE,
PARAPETY,
MONTAŻ, RATY**

WISBUD
tel. 013-464-49-21
ul. Jagiellońska 44

★ Pustaczki ceramiczne, 130 szt., tanio, tel. 013-467-22-02.

★ Bramę garażową nową (2,10 x 2,40), cena 660 zł, tel. (0504) 67-44-09.

★ Bernardyna, suczkę 5-miesięczną, cena 600 zł, tel. (0600) 80-31-75.

★ Blachę ocynkowaną płaską (1 m x 2 m), tel. 013-462-61-33.

★★★★★

★ Oddam ziemię, tel. (0603) 78-04-90.

PRACA

Zatrudnię

★ Mechanika, elektromechanika, tel. (0501) 70-85-20 lub 013-466-60-25.
★ Firma finansowa poszukuje współpracowników, tel. (0608) 01-42-02.
★ Fryzjerkę z doświadczeniem, tel. (0667) 75-63-62.
★ Kierowców z kat. D lub DE z rejonu Sanoka lub jego okolic, może być rencista lub emeryt, jazda krajowa i zagraniczna, tel. (0663) 76-39-54.
★ Spawacza-ślusarza lub osobę do przeszkolenia w zawodzie spawacz, P.W. „Profil”, tel. 013-463-20-09.

**MALOWANIE,
SZPACHLOWANIE,
REGIPSY, SOLIDNIE**
tel. 013-464-33-27 (po 19)

OGRODZENIA BRAMY BALUSTRADY

Produkcja
siatki ogrodzeniowej
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 013-463-20-09

KAREN NOTEBOOK

TRIMAX
Największy wybór notebooków w Polsce
Uprzejmie informuje o zmianie lokalizacji
Nowy salon od dnia 1.06.2007 r. ul. Mickiewicza 18
Czynne:
Pn. - Pt. 8.00 - 17.00
Sobota 9.00 - 13.00
Tel.:
013 463 60 66
013 463 71 47
Inwazja niskich cen
Serdecznie zapraszamy

★ Osoby do wyrobu pizzy (możliwość przyuczenia) oraz kierowców do rozwożenia jedzenia, tel. (0515) 28-92-15.

★ Pracownika budowlanego, tel. (0508) 54-45-28.

★ Kosmetyczkę, tel. 013-464-47-54 lub (0502) 86-92-75.

★ Kierowcę-magazyniera oraz sprzedawcę, branża budowlana, tel. 013-464-23-70 lub (0603) 54-32-78.

★ Kancelaria Prawna „Omega” zatrudni współpracowników, tel. (0600) 93-77-83 lub 013-464-39-55.

★ Na 1/2 etatu osobę energiczną i pracowitą, w gastronomii (z aktualną książeczką zdrowia), tel. 013-463-76-61 lub (0501) 48-75-82.

★ Sprzedawcę w handlu obwoźnym, tel. (0501) 10-78-43.

★ Fryzjerkę-absolwentkę, od zaraz, tel. 013-463-04-47.

★ Dziewczynę do sklepu odzieżowego, tel. (0513) 02-03-66 (od 19 do 20).

Firma produkcyjna „Piramida” w Besku

przyjmie do pracy na różnych stanowiskach kobiety i mężczyźni. Oferujemy dobre zarobki, stałą pracę, możliwość szkoleń i rozwoju zawodowego.
P.W. Piramida
38-524 Besko, ul. Kościelna 21
tel. 013-467-34-44, 013-467-35-46

USŁUGI DŹWIGOWE STAL-EXPERT Sp. z o.o.

tel. (013) 46 42 131
biuro@stal-expert.pl
PROJEKTY BUDOWLANE
ADAPTACJA PROJEKTÓW
TYPOWYCH
tel. 0502 36 53 27

Korepetycje

★ Matematyka, tel. (0600) 04-51-29.
★ Język angielski, tel. (0601) 25-75-42.
★ Angielski, niemiecki, francuski, przez wakacje tel. 013-464-71-81.

ZGUBY

★ Zaginęła suczka Seter Irlandzki koloru rudego. Czeką nagrodą, tel. (0608) 63-14-17.

**Masaż leczniczy
dojazd do klienta**
tel. 0515-102-892

**Firma
DARKO-SERWIS**
zatrudni elektromechanika,
elektronika do pracy
w warsztacie samochodowym
tel. 0605-607-891
lub 013-464-81-00

**Techno-Drew Sp. z o.o.
zatrudni**
– palacza CO
(z uprawnieniami)
– lakiernika wyrobów
drzewnych
Stráže Wielkie 8, 38-500 Sanok
tel. 013-464-17-03

CISAN
PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi
(PCV, ABS, STENDOTRON)
PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHENNE
SKLEJKA
AKCESORIA MEBLOWE
MECHANIZMY DO DRZWI
PRZESUWNYCH
SANOK, ul. II Armii WP 40
TEL. 013-463-29-91
czynne od 8.00 do 16.00
przy zakupie powyżej 1000 zł
przewóz gratis do 25 km

WYŻSZA SZKOŁA INFORMATYKI I ZARZĄDZANIA

z siedzibą w Rzeszowie
Najlepsza uczelnia niepaństwowa w regionie kształcąca na poziomie magisterskim według rankingu „Rzeczpospolitej” i „Perspektyw”
Jedno czesne – dwa dyplomy - nasi studenci mogą otrzymać dwa dyplomy ukończenia studiów – WSiIZ oraz jednego z sześciu zagranicznych uniwersytetów [Wielka Brytania, USA, Niemcy]!

Dołącz do ludzi z pasją!



www.wsiiz.rzeszow.pl

Największy wybór kierunków wśród uczelni niepaństwowych na Podkarpaciu

ADMINISTRACJA DZIENNIKARSTWO
I KOMUNIKACJA SPOŁECZNA Grafika komputerowa
w mediach EKONOMIA Biznes międzynarodowy
EUROPEISTYKA INFORMATYKA Programowanie
INFORMATYKA I EKONOMETRIA POLITOLOGIA
TURYSTYKA I REKREACJA ZDROWIE PUBLICZNE

>>> PUNKT REKRUTACYJNY W TWOIM MIEŚCIE:
SANOK - ILO im. KEN; ul. Zagrody 1, tel./fax 013 463 25 07

WSiIZ, ul. Sucharskiego 2, 35-225 Rzeszów
tel. 017 866 11 88, 866 11 99, fax 017 866 12 29
rekrutacja@wsiiz.rzeszow.pl

REKLAMY · OGŁOSZENIA ·

KARO ŻALUZJE ROLETY
ul. Jagiellońska 48
tel. 013-464-19-12
od 9.00 do 16.00 CENY PRODUCENTA

KANCELARIA PRAWNA „OMEGA”
z nami uzyskasz wysokie odszkodowanie
tel. 0600 93 77 83

DRZWI Z DREWNA

zewewnętrzne, wewnętrzne,
lakiery wodne „lazury”
do domów, bloków
na każdy wymiar
pomiary-dowóz-montaż

NADOLANY 80
tel. 013-466-41-61, 0501 160 450
www.nadolany.strefa.pl

ZAPROSZENIE NA SZKOLENIE

PRAWO PRACY W PRAKTYCE ORAZ ZMIANY NA 01.07.2007 r.

TERMIN SZKOLENIA
PIĄTEK 15.06.2007 r.
godz. 9-16

Koszt szkolenia 160 zł
(w cenie obiad)

Zajęcia poprowadzi Radca
Prawny – specjalista
w zakresie Prawa Pracy

Zgłoszenia: telefonicznie,
faxem lub elektronicznie
na adres: biuro@egida.sanok.pl
tel./fax 013-464-17-21 lub
0509-567-601

Centrum szkolenia kierowców

„WAREX”
Rok założenia 1990

Czas trwania kursu:

6 tygodni
Termin zapłaty:
6 miesięcy

Rozpoczęcie kursu:

w każdy wtorek i środę
o godz. 17.00

w Cechu Rzemiosł Różnych
Sanok, ul. Sobieskiego 16

tel. 013-463-78-98
www.warex.prawojazdy.com.pl

WYSOKIE RABATY

Thermo okna
P.P.H.U. „FLASH”

OKNA DRZWI z PVC i ALU

PARAPETY

odbior natychmiastowy

ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK

tel. (013) 463-47-19

SKOREX DANCE

Wiesława Skorek
KURS TAŃCA DLA DOROSŁYCH

14.06 - 16.08. br.
czwartki - godz 18.30-20

NAUKA SALSY

03.07-31.07. br.
wtorki - godz. 18.30-20
SP nr 1, Al. Szwajcarii 5
tel. 013-464-81-26, kom. 0607-802-107

CENTRUM POMOCY PSYCHOLOGICZNEJ I PSYCHOTERAPII RODZINNEJ

Diagnoza i Poradnictwo
Psychoterapia młodzieży i dorosłych
Opinie psychologiczne

MGR ŁUKASZ MATUSZ
PSYCHOLOG RODZINNY
ul. M. Konopnickiej 24, Sanok
tel. 013-464-99-88, kom. 0517 46 99 88

JUŻ W SANOKU

NAJWIĘKSZA W ŚWIECIE
SIĘĆ SKLEPÓW

Office 1

ART. SZKOLNE, BIUROWE

TUSZE I TONERY

PEŁEN WYBÓR

NAJNIŻSZE CENY

ZAPRASZAMY

SKLEP SAMOOBSŁUGOWY

Otwarty pn-pt 9.00-18.00 sob. 10.00-14.00

ul. Zamkowa 17 (obok liceum ekonomicznego)

tel/fax. 013-463-24-37

www.office1.pl e-mail: sanok1@office1.pl

Szkoła "8 PLUS" zaprasza na:

- JĘZYK ANGLIJSKI
- JĘZYK NIEMIECKI

dla dzieci i młodzieży szkolnej
w roku szkolnym 2007/2008

• ulica Jana Pawła II
(tylko j. angielski)

dwie dogodnie lokalizacje!

• ulica Stróżowska
(angielski, niemiecki)

- > różne poziomy, niewielkie grupy, kompetentni nauczyciele
- > najwyższa skuteczność przygotowania do egzaminów FCE oraz CAE, matur, egzaminów gimnazjalnych
- > oryginalne podręczniki oraz inne pomoce w cenie kursu
- > płatności w ratach, zniżki rodzinne, bezpłatne testy
- > zniżki za równoległą naukę dwu języków

SZCZEGÓŁY I ZAPISY:

- telefon w dni robocze: 13-46-37-225

- e-mail: 8plus@ks.onet.pl

Hurtownia Materiałów Elektrycznych P.B.

Sanok, ul. Bema 1a, tel./fax (013) 464-00-76, 464-40-76
www.elbud.sanok.pl
e-mail: info@elbud.sanok.pl

NAJWIĘKSZY WYBÓR

NAJNIŻSZE CENY HURT-DETAL

- kable, przewody
- gniazda i wyłączniki
- złącza kablowe i licznikowe,
- telefony, domofony i videodomofony
- odgromówka
- silniki i osprzęt automatyki
- oprawy oświetleniowe

PROMOCJE, RABATY

PROJEKTOWANIE, WYKONAWSTWO,
POMIARY W BRANŻY ELEKTRYCZNEJ

Zapraszamy!!! Codziennie: 7⁰⁰-17⁰⁰, Soboty: 7⁰⁰-14⁰⁰

Zapraszamy do współpracy
na terenie Giełdy Towarowej w Sanoku

Do wynajęcia tereny utworzone pod działalność:

- skład drzewny
- hurtownie materiałów budowlanych
- inną działalność handlowo-usługową

Zapewniamy pomoc przy zagospodarowaniu

MARKET KREDYTOWY

wiele banków w 1 miejscu

MULTIKA 5

50 000 zł BEZ ZABEZPIECZEŃ
RÓWNIEŻ DLA ZADŁUŻONYCH

od 9,9%

KREDYTY TYLKO NA DOWÓD od 5-10 tys. zł

SANOK, ul. JAGIELLOŃSKA 57
tel. 013-46 38 207

UPOMINKI Z NADRUKIEM

SOLUS

Biurowa Reklama SOLUS

Sanok, Upińskiego 113
tel 013 464 20 20
www.solus.com.pl

KOSZULKI CZAPKI

DLUGOPISY - KUBKI

PLANSZE REKLAMOWE

WYROBY HUTNICZE

najniższe ceny!!!

STAL
e-x-p-e-r-t
www.stal-expert.pl

na terenie Sanoka
transport gratis!

BLACHY DACHOWE

Sanok-Dąbrówka, ul. Okulickiego, tel. (013) 46 42 131



Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Jana Grodka w Sanoku

Studia STACJONARNE i NIESTACJONARNE w roku ak. 2007/2008

www.pwsz.wsanok.pl

Uczelnia oferuje:

• kierunek: **FILOLOGIA**

specjalności: **FILOLOGIA ROSYJSKA, FILOLOGIA SŁOWACKA, FILOLOGIA UKRAIŃSKA**
Trzyletnie studia licencjackie stacjonarne.

Wszystkie specjalności z rozszerzonym językiem angielskim.

Kryterium kwalifikacji stanowi konkurs świadectw z uwzględnieniem ocen z przedmiotów: język polski oraz język obcy.

• kierunek: **FILOLOGIA POLSKA**

specjalności: **KOMUNIKACJA MEDIALNA, NAUCZYCIELSKA**

Trzyletnie studia licencjackie stacjonarne i niestacjonarne.

Kryterium kwalifikacji stanowi konkurs świadectw z uwzględnieniem ocen z przedmiotów: język polski oraz język obcy.

• kierunek: **EDUKACJA ARTYSTYCZNA W ZAKRESIE SZTUKI MUZYCZNEJ**
specjalności: **EDUKACJA MUZYCZNA, JAZZ I MUZYKA ROZRYWKOWA**

Trzyletnie studia licencjackie stacjonarne
Podstawę przyjęcia stanowi sprawdzian uzdolnień praktycznych (warunki głosowe, ruchowe, słuchowe oraz gra na instrumencie).

• kierunek: **EDUKACJA ARTYSTYCZNA W ZAKRESIE SZTUK PLASTYCZNYCH**

Trzyletnie studia licencjackie stacjonarne.
Podstawę przyjęcia stanowi sprawdzian uzdolnień praktycznych (rysunek, malarstwo lub rzeźba).

• kierunek: **KULTUROZNAWSTWO**

specjalności: **KULTURA KRAJÓW KARPACKICH, KULTURA REGIONU TURYSTYCZNEGO**

Trzyletnie studia licencjackie stacjonarne i niestacjonarne.

Kryterium kwalifikacji stanowi konkurs świadectw z uwzględnieniem ocen z przedmiotów: historia lub geografia oraz język obcy.

• kierunek: **MECHANIKA I BUDOWA MASZYN**

Trzy i półletnie studia inżynierskie stacjonarne i niestacjonarne.

Kryterium kwalifikacji stanowi konkurs świadectw z uwzględnieniem ocen z przedmiotów: matematyka lub fizyka oraz język obcy.

Na studiach niestacjonarnych kształcenie odbywać się będzie w ramach specjalności: **informatyka stosowana w technice.**

• kierunek: **PIELĘGNIARSTWO**

Trzyletnie studia licencjackie stacjonarne i dwuletnie studia niestacjonarne pomostowe przeznaczone dla dyplomowanych pielęgniarzek.

Kryterium kwalifikacji na studia stacjonarne stanowi konkurs świadectw z uwzględnieniem ocen z przedmiotów: biologia lub chemia

Kryterium kwalifikacji na studia niestacjonarne stanowi: rozmowa kwalifikacyjna obejmująca wiedzę z zakresu podstaw pielęgniarstwa.

• kierunek: **ROLNICTWO**

Czteroletnie studia inżynierskie stacjonarne i niestacjonarne.

Kryterium kwalifikacji stanowi konkurs świadectw z uwzględnieniem ocen z przedmiotów: biologia, geografia lub chemia (do wyboru dwa przedmioty).

Uczelnia czyni starania o otwarcie kierunku: LEŚNICTWO !!!

Wyszkolenie zawodowe zdobyte PWSZ w Sanoku ułatwia znalezienie pracy w instytucjach administracji rządowej i samorządowej, a także w przedsiębiorstwach przemysłowych oraz informatycznych, gospodarstwach rolnych, placówkach oświaty (szczególnie tych współpracujących z Rosją, Słowacją i Ukrainą), instytucjach kulturalnych, biurach podróży czy firmach opierających swą działalność na kontaktach międzynarodowych, mediach lokalnych i krajowych.

Absolwenci PWSZ mają możliwość kontynuowania nauki na studiach uzupełniających w uczelniach patronackich (Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Rzeszowski, Politechnika Rzeszowska), a także w Uniwersytecie Śląskim, Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach, Akademii Muzycznej w Bydgoszczy oraz Uniwersytecie Marii Curie - Skłodowskiej w Lublinie.

Uwaga Kandydaci!!!

Terminy składania podań przez kandydatów: I termin: do 13 lipca 2007 r., II termin: do 11 września 2007 r.

Terminy rekrutacji: I termin: 16-17 lipca 2007 r., II termin: 13-14 września 2007r.

W przypadku niewypełnienia limitu miejsc przewiduje się ustalenie III – wrześniowego terminu rekrutacji.

Szczegółowych informacji udziela: **DZIAŁ TOKU STUDIÓW**

38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 21, budynek A

SEKRETARIAT STUDIÓW STACJONARNYCH, p. 108, tel. 013-465-59-54

SEKRETARIAT STUDIÓW NIESTACJONARNYCH, p. 107, tel. 013-46-55-967

Więcej informacji na: www.pwsz.wsanok.pl

Dobry oszczep

Lekkoatletki Komunalnych startowały w Rzeszowie na dwóch imprezach rangi mistrzostw regionu. Za każdym razem udało się im zdobyć medal w rzucie oszczepem, choć dokonały tego dwie różne zawodniczki – Monika Ślaska i Olga Osękowska.

Paradoksalnie krążek z cenniejszego kruszcu wywalczyła Ślaska, wynikiem 23,68 metra sięgając po „złoto” w kategorii juniorek młodszych. Tydzień później na zawodach młodzików znacznie lepszy rezultat (28,99 m) uzyskała Osękowska, jednak wystarczyło to tylko do srebra. Wyniki te dla obydwu dziewcząt są nowymi rekordami życiowymi. Ślaska, choć zdobyła złoto, obydwa starty może traktować z pewnym niedosytem, gdyż w sumie trzykrotnie plasowała się tuż za podium. Na zawodach juniorów młodszych była 4. w kuli (8,76 m), a na imprezie młodzików – w kuli (8,84 m) i w oszczepie (22,91 m). Podobnie jak Anita Maciejowska w skoku wzwyż (140 cm – życiówka).



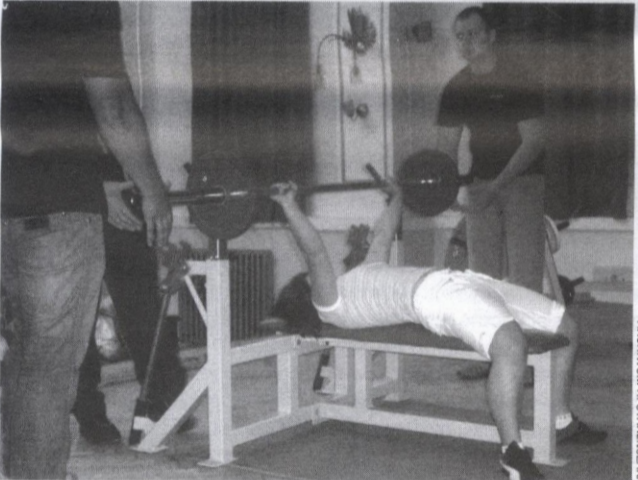
Olga Osękowska (z lewej) i Monika Ślaska zdobyły medale i pobili rekordy życiowe.

– Ze startu dziewcząt jestem zadowolony, zwłaszcza że zawody rozgrywane były w trudnych warunkach – na pierwszych wiadło, a na drugich lato – powiedział trener Ryszard Długosz.

Złoto dla juniorki

Reprezentanci Elcomu-MOSiR przywieźli trzy medale z rozegranych w Iwoniczu Zdroju VIII Mistrzostw Podkarpacia w Wyciskaniu Sztangii Leżąc. Złoto wywalczyła juniorka Paulina Płońska.

Naszej zawodniczce zwycięstwo dał wynik 51,86 pkt., uzyskany za wyciśnięcie 45 kilogramów. Pozostałe medale zdobyli weterani – srebro Andrzej Hejnosz (125 kg; 85,48 pkt.), a brąz Józef Sokółowski (85 kg; 57,20 pkt.). Tuż za podium uplasowali się: w mastersach – trener Elcomu, Roman Mierzwa (70 kg; 49,43 pkt.), junior młodszy Krzysztof Kostecki (100 kg; 81,55 pkt.) oraz junior Piotr Radożycki (165 kg; 100,58 pkt.), jedyny reprezentant siłowni Atlanta. W młodszej grupie juniorów dalsze miejsca zajęli: Ernest Rachwałski, Arkadiusz Płoński i Szymon Skrijka. W klasyfikacji drużynowej Elcom zajął 3. miejsce.



Paulina Płońska wycisnęła 45 kg, co dało jej najwyższą punktowaną wynik w kat. juniorek.

„Czwórka” czwarta

Naprawdę niewiele zabrakło, by dziewczęca drużyna Gimnazjum nr 4 przywoziła medal z finału wojewódzkiego ligi LA. Musiała jednak zadowolić się 4. miejscem.

Podczas zawodów w Mielcu „czwórka” zgromadziła 1178 punktów, tracąc zaledwie 12 oczek do 3. pozycji i 20 do 2. miejsca. Największy wkład w wynik drużyny miała Patrycja Wójtowicz, która skoczyła wzwyż 150 cm, uzyskując 135 punktów. Wysoko punktowały także kuliści: Patrycja Czaplą (9,42 m – 125 pkt.) i Monika Ślaska (9,07 – 116 pkt.) oraz Olga Osękowska w rzucie oszczepem (28,27 – 97 pkt.). Wraz z nimi skład drużyny tworzyły: Aleksandra Drabik, Paulina Faka, Karolina Wiatrak, Diana Terkała, Karolina Dorotniak,

Joanna Górską, Anita Maciejowską, Aldona Kędra, Monika Adamska, Katarzyna Adamska, Monika Radwańska oraz startująca we wcześniejszym szczeblu rywalizacji Sandra Brodzicka. Drużynę prowadzili Ryszard Karaczkowski i Marcin Zapał.

Nie powiodło się, niestety, chłopcom z G4, którzy zajęli dopiero 13. miejsce w stawce 25 drużyn. Starowali jednak w okrojonym składzie, a powtórzenie wyniku z zawodów miejskich (1236 pkt.), dałoby im 6. pozycję.

Kierownictwu i Pracownikom Basenów Kąpielowych w Sanoku za życzliwość i wspieranie warunki do pływania dziękuję **Joanna Fedak**

Jutro (sobota, 9 bm.) na kortach Sanockiego Klubu Tenisowego rozegrane zostaną Mistrzostwa Powiatu Sanockiego Dziewcząt i Chłopców. Początek zawodów o godz. 9. Organizatorzy zapraszają.

Rewanż „grubej ryby”

Przed tygodniem pisaliśmy, że na spławikowych zawodach „jedynki” drobniacy wygrała z grubą rybą. Podczas zawodów koła nr 2, również rozegranych w Hłomczy, było dokładnie odwrotnie. Dwaj najlepsi wędkarze znów mieli zbliżone wyniki, jednak tym razem wygrał Dariusz Maciuba, który złowił m.in. półtorakilowego amura. Niespełna 10 deko mniej ważyły ryby Grzegorza Krzysztyskiego, który punktował drobniacą. Miejsce 3. zajął Piotr Sołtysik, już z większą stratą. Rywalizację juniorów wygrał Kacper Radwański, wyprzedzając Kamila Załączkowskiego i Joannę Sawicką. Zawody miały bardzo dobrą frekwencję, startowało około 30 osób, czyli znacznie więcej niż na mistrzostwach trzykrotnie licniejszej „jedynki”.

Po kołach wędkarskich nr 1 i 3 sezon rozpoczęła też „dwójka”, w ciągu tygodnia rozgrywając mistrzostwa spławikowe i muchowe. Tytuły zdobyli Dariusz Maciuba i Marian Wołoszyn.



Najlepsi muszkarze koła nr 2. Od lewej: Grzegorz Krzysztyski, Marian Wołoszyn i Dariusz Maciuba.

Zawody muchowe rozegrano na Sanie w Monastercu. Rywalizacja rozstrzygnęła się w pierwszej turze, gdy warunki do łowienia były jeszcze dość dobre. Potem przyszła brudna woda, na której rybę złowić zdołał tylko Maciuba, ostatecznie sklasyfikowany na 3. miejscu. Wygrał Wołoszyn, a srebro znów przypadło Krzysztyskiemu.

Planowane na ostatnią sobotę X Zawody Spławikowe Szkół Podstawowych i Gimnazjów Powiatu Sanockiego nie odbyły się ze względu na złą pogodę. Imprezę przełożono na najbliższą sobotę – zapisy od godz. 8 do 9, początek łowienia na stawie w Hłomczy o 10. Dzień później w „Sosenkach” spławikowcy walczyć będą o Puchar Burmistrza Miasta Sanoka (godz. 7).

Na własne życzenie

Młodziczki Sanoczanki zajęły 2. miejsce na turnieju siatkówki w Krośnie. Pozostał niedosyt, bo zwycięstwo było jak najbardziej realne.

Nasze zawodniczki zaczęły znakomicie, pokonując 2:0 Tęczę Żołynia. Najlepszym komentarzem do meczu wyniki setów – pierwszy do 16, drugi do... 5! Niestety, w kolejnym spotkaniu Sanoczanka dla odmiany zagrała fatalnie, ulegając 0:2 Karpatom-MOSiR Krosno. I nie pomogła nawet wygrana 2:0 z MOSiR-em Jasło na zakończenie turnieju. Wcześniej bowiem gospodynie przegrały 1:2 z Tęczą i właśnie „urwany” set zdecydował o ich końcowym zwycięstwie.

Mecz z Tęczą dziewczęta zagrały tak dobrze, że aż zaczęłam obawiać się, iż w kolejnym może być zupełnie inaczej. I, niestety, sprawdziło się. Zagrałyśmy fatalnie, choć drugiego seta Krosno wygrało na przewagi. Można powiedzieć, że to 2. miejsce jest na własne życzenie, bo gdybyśmy zagrały choć w połowie tak, jak z Żołynią, to zwycięstwo byłoby nasze – powiedział trener Ryszard Karaczkowski.

Trzy medale Jagody

Młodzi pływacy MKS Sanok startowali w Ropcycach w Korespondencyjnych Mistrzostwach Polski Dzieci 10- i 11-letnich. Trzy razy na podium stawała Jagoda Sobkiewicz.

W młodszej kategorii wiekowej Jagoda była 2. na 100 i 50 metrów oraz 3. na 200 m. Na najkrótszym dystansie 3. miejsce zajęła Katarzyna Rudy. Wśród 11-latków najlepiej wypadła Sylwia Lechoszcz, która także była 3. na 50 metrów. – Reszta moich podopiecznych uplasowała się tuż za podium. Wszyscy poprawiali rekordy życiowe – powiedział trener Czesław Babiarek. Oprócz wymienionej trójki startowali także: Michał Jezior, Bartek Mazur, Monika Pająk, Adrian Dorosz, Bartek Kątski, Oliwia Popiel, Aneta Stabryła, Jerzy Bach, Aleksandra Domańska i Bartek Mitadis.



Jagoda Sobkiewicz

Daria wygrywa z większymi

Czwórka judoków UKS-u „Pantera” wzięła udział w Turnieju Młodzików i Dzieci w Tuchowie. Opinię naszej najzdolniejszej zawodniczki potwierdziła Daria Mysińska.

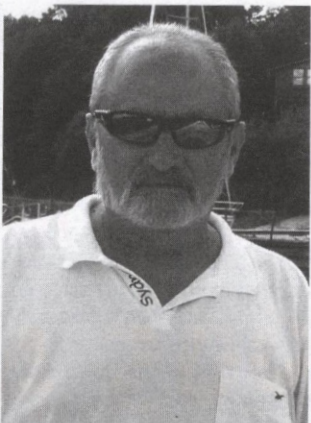
W swojej kategorii do 36 kg Daria nie miała przeciwniczek, więc 1. miejsce przypadło jej bez walki. Wystartowała więc poza konkursem w kategorii do 40 kg – 2 walki wygrała przez ippon, 2 przegrała na punkty, co dałoby jej 3. miejsce. W swoich wagach 5. lokaty zajęli Krzysztof Pelc (do 55 kg) i Krystian Kręciwost (do 46 kg). Natomiast Lidia Wilczyńska była 7. w kategorii do 44 kg. W turnieju udział wzięło ok. 170 zawodników z Podkarpacia.



Daria Mysińska (rzuca) często trenuje z Lidią Wilczyńską.

Najlepiej Wilk

Na Zalewie Solińskim ruszył żeglarski sezon. Inauguracyjne regaty zdominowali zawodnicy klasy T3, wśród których nie zabrakło sanoczan.



Jan Wilk dobrze rozpoczął sezon

Z powodu fatalnej pogody Regaty Otwarcia Sezonu miały słabą frekwencję, więc nie było podziału na klasy. Rozegrano dwa biegi ze startem i metą w Polańczyku – pierwszy do Wyspy Zajęcej, drugi do zapor w Solinie. Najszybszym okazał się Sebastian Kuśnier z Rzeszowa, ale trzy kolejne miejsca zajęli nasi reprezentanci. Najlepiej wypadł Jan Wilk (niestowarzyszony), zajmując 2. miejsce, 3. był Marek Sawicki z Naftowca, a 4. Jerzy Kusiak z Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego.

Kolumnę opracował **BARTOSZ BŁAŻEWICZ**

Do wygrania tysiąc złotych!

Pub „Football Club” rozpoczyna cykl FC Summer Grand Prix w piłkarzykach. Nagrodą główną będzie 1000 zł!

Całość ma się składać z 12 turniejów rozgrywanych raz w tygodniu. Pierwsze zawody już w najbliższą sobotę (9 bm.), początek o godz. 15. Wszystkie turnieje rozgrywane będą systemem każdy z każdym plus runda rewanżowa. W rywalizacji udział wezmą drużyny dwuosobowe, które w trakcie Grand Prix mogą zgłosić dwóch rezerwowych. Każdy zawodnik musi mieć ukończone 18 lat. Wpisowe od drużyny za każdy turniej wynosi 20 zł, a za każdy mecz 2 zł (uiszcza zespół występujący w roli gospodarza). Mimo kosztów warto podjąć rękawicę, bo nagroda za końcowe zwycięstwo jest nie byle jaka – 1000 zł! W każdym turnieju będą także nagrody rzeczowe.

Siatka na Dzień Dziecka

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Zagórzku kontynuuje zawody siatkówki plażowej w ośrodku „Zakucie”. Po otwarciu sezonu rozegrano tam Turniej z okazji Dnia Dziecka.

Zgłosiło się 9 drużyn, które podzielono na 2 grupy. W kategorii rodzic i dziecko do lat 18 zwycięstwo odnieśli Robert i Arkadiusz Gołkowscy, w finałowym meczu pokonując 2:1 Witolda i Michała Paryżaków. Miejsce 3. zajęli Jacek i Maciej Gołdowie. W kategorii dzieci i młodzież do lat 18 najlepsi okazali się Piotr Płoski i Maciej Gacek, którzy w decydującym

pojedyunku wygrali 2:1 z Konradem Wróblem i Maciejem Gajewskim. Miejsce 3. dla Kamila Gromka i Jakuba Błaszczaka. Sponsorem turnieju ponownie była firma Almi-Decor.

Przypominamy, że początkiem lipca w „Zakuciu” rusza cykl turniejów o Puchar Zagórzka. Oczywiście startować będą mogli również drużyny z Sanoka.



Robert i Arkadiusz Gołkowsky okazali się najlepsi w zmaganiach rodzinnych.

Stal Sanok – Wierna Małogoszcz 0-1 (0-0)

Trąd

Można zacząć się modlić, żeby rozgrywki III ligi jak najszybciej się skończyły. Po przegranym meczu z Wierną Małogoszcz trudno uwierzyć, żeby coś dobrego ze strony stalowców mogło nas spotkać. Szkoda więc nerwów i rozbudzania nadziei, że może w końcówce zechcą przypomnieć sobie jak to się zwycięża. A zresztą, czy to ma jakieś znaczenie?



Piłkarze Wiernej (w białych strojach) robili wszystko aby powstrzymać rozpędzonych napastników Stali. Co gorsze, skutecznie.

W meczu z przeciętną „Wierną”, grając bez Węgrzyna, Samborskiego i Kuzickiego (w I połowie), zaprezentowali się co najmniej przyzwoicie. I gdyby wykorzystali 100-procentowe sytuacje, już po pierwszej odsłonie powinni prowadzić 3-1. Festiwal nieskuteczności rozpoczął Paweł Kosiba, strzelając ponad bramkę z 10 metrów. Z tej samej mniej więcej odległości nie wcelował w bramkę głową Mariusz Sumara, po czym próbował to uczynić Kosiba, też bez powodzenia.

W drugiej połowie goście śmielej ruszyli do ataku, wychodząc widocznie z założenia, że nie ma sensu strzec bramki, skoro gospodarze i tak do niej nie trafiają. Przekonali się o tym jeszcze raz w 47 min., gdy Ireneusz Gryboś, będąc sam na sam z bramkarzem, posłał piłkę obok niego, ale i obok słupka. W 60 min. piątej gola w tym meczu powinien był

strzelić wprowadzony po przerwie Maciej Kuzicki, ale będąc w idealnej sytuacji tak przebiegał nogami, że ostatecznie nawet nie oddał strzału. Jak należy to robić, pokazał Mateusz Kleszcz z „Wiernej”, który przedrybował czterech (!) stalowców i posłał piłkę w róg bramki. Swym rajdem tak szokował całą czwórkę, że stali jak zamurowani, a on śmigał między nimi, niczym między słupkami slalomowymi. Rozpacz.

Gdybym nie wierzył w trąd, jaki owdładną drużyną Stali, byłbym pewien, że mecz z „Wierną” został rozegrany zanim drużyny wyszły na boisko. Wszak było wiadomo, że gościom, ratującym się przed degradacją, potrzebny jest komplet punktów. Toteż scenariusz „ustawionego” meczu byłby prosty: gramy ładnie, stwarzając wrażenie, że walczymy, wypracowujemy sytuacje, ale goli nie zdobywamy. I kie-

dy wypadło pozwolić gościom strzelić zwycięskiego gola, a im nic z tego nie wychodziło, trzeba było

na chwilę znieruchomieć. Czy nie można było odnieść takiego wrażenia obserwując mecz z „Wierną”? Ależ tak! Wypisz, wymaluj.

Tych wszystkich, którzy tak myślą, muszę jednak zmartwić. Stalowcy wcale nie strzelali bramek, bo nie chcieli. Oni po prostu zapomnieli jak to się robi. W żargonie piłkarskim mówi się na coś takiego: trąd. Co gorsze, w przypadku Stali jest to już epidemia. Tłuką naszych juniorów kto chce, zazwyczaj do zera, bęcki zbierają także rezerwiści. Ostatnio nawet Sanovia dołożyła im, też do zera. (2-0). Rodzą się pytania: czym należy leczyć epidemię trądu? Jak długo trwa kwarantanna? Czy wszystkie przypadki zachorowań są wyleczalne? Na nie wszystkie trzeba szybko znaleźć odpowiedź. Bo niewyleczony trąd może spowodować okropne, wieloletnie skutki.

Może jednak tak źle nie będzie? Okazuje się bowiem, że ktoś tam na Górze czuwa nad sanocką Stalą. Patrząc jak od 23 września 2006 roku nie może wygrać meczu ligowego, zlitował się i postanowił dać im to zwycięstwo w prezencie. I tak zaplanowany na minioną środę mecz z AKS-em Busko przeciwnik oddał walkowerem. Mamy więc pierwsze zwycięstwo w rundzie i trzy strzelone gole. Warto w tym momencie podjąć terapię szokową. Skoro tak dobrze idzie, należy pójść za ciosem i w ostatnim meczu z Avią Świdnik (10 bm. niedziela, godz. 17) wygrać już na boisku. I może w ten sposób pozbędziemy się trądu. **Marian Struś**

Wszyscy chcą „Pietię”

Choć kończący się sezon jest dla piłkarzy Stali katastrofalny, nie słabnie zainteresowanie bramkarzem Dawidem Pietrzakiewiczem. Pytają o niego najlepsze polskie kluby!

Przed kilkoma dniami Stal otrzymała faks z zaproszeniem dla Pietrzakiewicza na testy do drużyny mistrza kraju, Zagłębia Lubin. Być może także wicemistrz Polski, GKS Bełchatów, włączy się w wyścig po naszego bramkarza. Osobiście dzwonił trener Orest Lenczyk, który w przyszły weekend na obserwować „Pietię” na wyjazdowym meczu z Górnikiem Wieliczka. Jeżeli dodamy do tego, że jesienią ubiegłego roku Dawid testowany był w Groclinie Grodzisk Wielkopolski, a zainteresowanie naszym golkipierem przejawiają także m.in. Legia Warszawa, Polonia Warszawa i Lech Poznań, można wróżyć mu świetlaną przyszłość.

Trzyletnia gra Pietrzakiewicza w Stali dobiega końca. Kontrakt wyczerpie się po obecnym sezonie i jest pewne, że utalentowany bramkarz zmieni barwy klubowe. Z jednej strony trochę szkoda, z drugiej gra w wyższej lidze jest warunkiem sportowego rozwoju. Zamiast narzekać, że opuszcza Stal, życzymy mu powodzenia. **(bart)**

Podium bez zwycięstwa

Kolarze górscy zakończyli walkę o Skoda Auto Grand Prix MTB. Marcin Karczyński wskoczył na podium klasyfikacji generalnej, choć w finałowych zawodach w Białymstoku nie poszło mu tak, jak liczyliśmy i jak sam planował.

Przed ostatnimi zawodami Karczyński nie miał już szans na dogonienie Marka Galińskiego, który wcześniej zapewnił sobie końcowe zwycięstwo. Co nie znaczy, że naszemu „góralowi” brakowało motywacji - chciał walczyć nie tylko o pierwsze zwycięstwo w tegorocznym cyklu, ale i o 2. miejsce w klasyfikacji łącznej. Warunkiem było zajęcie jednego z czołowych miejsc i to przed partnerem z grupy Halls, Dariuszem Batkiem. Wymieniona trójka od początku narzuciła ostre tempo, wyraźnie uciekając rywalom. W końcówce najwięcej sił zachował Galiński, wygrywając wyścig przed Batkiem i Karczyńskim. I tak też wyglądała klasyfikacja końcowa Skoda Auto Grand Prix MTB 2007.

Praktycznie cały wyścig jechał w trójkę. Pod koniec Galiński zaczął uciekać, ja starałem się go gonić, jednak w końcu trochę zabrakło mi sił, z czego skorzystał Batek. To, czy zająłem 2. czy 3. miejsce w generalce, nie ma dla mnie większego znaczenia - liczy się, że obydwie lokaty przypadły grupie Halls. Ważniejsza była walka o zwycięstwo w ostatnich zawodach. Nie udało się, ale trzeba uczciwie przyznać, że w tym roku Marek był wyjątkowo mocny - powiedział Marcin Karczyński, przed którym teraz najważniejsze imprezy sezonu - starty w Pucharze Świata, Mistrzostwach Europy oraz Świata.

(bart)



Zawodowcy mają wszystko. Marcin Karczyński po wyścigu kozył się z usług masażysty.

Rolki nie do Areny

Pomysł przeniesienia wyścigów na rolkach do wnętrza hali Arena nie był najszcześniejszy. Zwłaszcza w przypadku seniorów, którzy chcą się ścigać, a nie bawić, czy wywracać. Upadków nie uniknięto, przypadkowości na mecie tudzież.

A wszystkiemu winien deszcz, który udaremnił organizatorom przeprowadzenie wyścigu ulicznego. Śliski asfalt i liczne ostre zakręty stanowiły zbyt duże zagrożenie dla bezpieczeństwa zawodników. Chcąc jednak dać im szansę pościgania się, organizatorzy zdecydowali się przenieść zawody pod dach Areny, nie przypuszczając, że mały tor może okazać się równie niebezpieczny, zwłaszcza dla zawodowców rozwijających duże prędkości.

Do wyścigu w kategorii open wystartowało 20 zawodników, a ścigano na dystansie ok. 5,5 kilometra, albo inaczej na 50 okrążeń. Na początku od grupy odskoczył Robert Kustra, potwierdzając chęć pomieszenia szyków rolkarzom AMBRY CEKOL Warszawa. Po 8 okrążeniach doskoczył do Roberta znajdujący się w dobrej formie Piotr Bluj. Uzyskali dość dużą przewagę nad pozostałymi zawodnikami, zmieniając się na prowadzeniu. I tak byłoby chyba do końca, gdyby nie wywrotka jednego z dublowanych

rolkarzy, który ścigał z nóg Kustrę. Ten, ratując się przed upadkiem, złapał się Bluja, ściągając go do parteru. Krakusę tę wykorzystał Łukasz Górski (też z Ambry), który objechał pechowców, dojeżdżając do mety niezagrożony. A ci podnieśli się z parkietu i bez finiszowej walki o 2. miejsce dojechali do mety. Drugi był Robert Kustra, trzeci Piotr Bluj. Niejednego może zdziwić brak w czołówce Witolda Mazura. I słusznie. Ten jednak, widząc, że wszystko to pachnie „corridą”, już w połowie wyścigu zszedł z trasy. Postanowił nie ryzykować. Nie krył też dezaprobaty dla sensu ścigania się w takich warunkach.

Tak więc o wielkim, ulicznym „wrotkarskim show” w Sanoku, które zapowiadało się naprawdę niezwykle ciekawie i emocjonująco, możemy tylko pomarzyć, czekając do następnego roku. To, co podano zamiast, było niebezpieczną namiastką, którą można zaproponować co najwyżej dzieciom. W żadnym wypadku zawodowcom. **emes**

Nauczyciele ograli hokeistów

W XII meczu unihokeja pomiędzy nauczycielami a hokeistami rozegranym w hali Arena wygrali ci pierwsi. Tym samym wyrównali stan rywalizacji na 6:6.

NAUCZYCIELE – HOKEIŚCI 11-8 (5-3, 2-3, 4-2).

1-0 Błażowski (5), 2-0 Lechoszest (6), 3-0 Błażowski (12), 4-0 Barć (14), 4-1 Maciej Radwański (15), 5-1 Fineczko (16), 5-2 Michał Radwański (17), 5-3 Kostecki (20), 5-4 Rapała (24), 5-5 Milan (25), 5-6 Milan (32), 6-6 Barć (34), 7-6 Błażowski (39), 8-6 Janik (41), 9-6 Błażowski (44), 10-6 Fineczko (52), 11-6 Barć (53), 11-7 Kostecki (59), 11-8 Rapała (60).

NAUCZYCIELE: Rafał Szelest, Wiesław Uczeń, Wojciech Stawarczyk, Roman Lechoszest, Dariusz Fineczko, Jakub Barć, Maciej Błażowski, Michał Janik. HOKEIŚCI: Maciej Mermer, Krystian Maślak, Maciej Radwański, Michał Radwański, Rafał Solon, Bogusław Rapała, Wojciech Milan, Maciej Padiasek, Jarosław Grzesik, Robert Kostecki, Paweł Wojtas, Piotr Karnas.

Sędziował: Grzegorz Pastuszak. Widzów: 250, a wśród nich

już mecz w unihokeja. Po raz pierwszy odbył się on w Arenie. Początek należał do zespołu nauczycieli, którzy



Po meczu w unihoka wyjaśniono się od kogo nasi hokeiści biorą wzorce waleczności i ambicji. Od nauczycieli.

dopingująca „Nauczycieli” dyrektor SP1 Lidia Mackiewicz-Adamska.

Jak co roku na Dzień Dziecka, spotkali się ze sobą nauczyciele i hokeiści, aby rozegrać tradycyjny

wrzucili rywalom cztery kolejne bramki, nie tracąc żadnej. Dopiero w końcówce hokeiści doszli do siebie, zdobywając trzy bramki. Ale tercję wygrali nauczyciele 5-3.

Kilkanaście minut II tercji to zdecydowana dominacja hokeistów. Z aplikowali przeciwnikom trzy gole, raz po raz sięgając zamęt pod bramką Rafała Szelesta (zasilił nauczycieli po kontuzji ich bramkarza). Jednakże gole Jakuba Barcia i Macieja Błażowskiego sprawiły, że po dwóch tercjach nauczyciele utrzymywali przewagę jednej bramki (7:6).

Podenerwowani takim obrotem sprawy w III tercji hokeiści ruszyli do zdecydowanego szturmu. Wydało się, że zgniotą zmasowaną obronę zmęczonych rywali. Tymczasem ci nie dość, że bronili się bardzo skutecznie, to jeszcze groźnie kontratakowali. W odstępie 10 minut nauczyciele strzelili cztery bramki, co przesądziło o wyniku spotkania. Dwie bramki hokeistów na „do widzenia” Roberta Kosteckiego i Bogusława Rapały, zmniejszyły tylko rozmiar ich przegranej.

Tak więc bilans dotychczas rozegranych spotkań jest remisowy. Obie drużyny zanotowały po sześć zwycięstw. W bramkach minimalnie prowadzą jeszcze hokeiści 122:121. **emes**



Zanim zawodowców przegonił deszcz, ich następcy walczyli na otwartym torze.